NR 6 (564)

Czytelnia dla dorosłych

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 21.03. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

REKLAMA NUMERU

I PRZYSZŁA WIOSNA

Fot. T. Szewczyk

Jak zwykle pod koniec listopada na Zalew Myczkowiecki z północy przyleciały setki ptaków wodnych, by tu przezimować. Były wśród nich gągoły, kaczki krzyżówki, łabędzie nieme i tracze. Zazwyczaj odlatują one pod koniec marca. W tym roku nie było ich już miesiąc wcześniej. Odebrano to jako zapowiedź wcześniejszej wiosny.

Zima w Bieszczadach była bardzo nietypowa. Dobra dla tych, którzy muszą grzać w domach, odśnieżać dojazdy i dojścia, skrobać szyby w samochodach czy pracować pod gołym niebem. Gorsza dla tych, którzy handlują opałem, zarabiają na odśnieżaniu dróg czy na produkcji i dystrybucji energii cieplnej. Nie była też szczególnie udana dla utrzymujących się z turystyki. Zimowych turystów i urlopowiczów było niezbyt wielu, nawet w okresie świątecznym i w czasie ferii. Zatem nie brakuje powodów do narzekania właścicielom hoteli, pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych, lokali gastronomicznych, wyciągów, sklepów itp.

Tegoroczna bieszczadzka zima była wyjątkowo sucha i ciepła. Opadów śniegu było niewiele, a sztuczny śnieg na nartostradach niełatwo było wyprodukować, a jeszcze trudniej utrzymać.

Wg meteorologów tegoroczna zima w Polsce zaliczała się do bardzo ciepłych. Była ósma wśród najcieplejszych zim w latach 1825-2014.

h. t.

SOLINA

Finiszuje budowa sieci

Dobiega końca budowa sieci kanalizacyjnej, która obejmie cztery wioski we wschodniej części gminy Solina. Ta inwestycja proekologiczna będzie kosztować prawie 9 milionów złotych.

s. 2

CISNA

Sprawcy brutalnego napadu pod kluczem

Zamaskowani bandyci wieczorem wtargnęli do domu, zamieszkałego przez małżeństwo z siedmioletnim synem. Napastnicy brutalnie pobili oboje dorosłych i... uciekli. Następnego dnia zostali zatrzymani przez policję.

s. 4

BALIGRÓD

Wezwanie do naprawy

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie stwierdziło nieważność uchwały budżetowej gminy Baligród na 2014 r. z 30 grudnia 2013 r. i zmieniającej ją uchwały z 21 lutego 2014 r. Kolegium RIO uznało, że baligrodzki samorząd nie ma możliwości uchwalenia budżetu i postanowiło wezwać gminę Baligród do opracowania programu naprawczego.

s. 8

BIESZCZADY

Był tu wiele razy

Papież Franciszek podczas konsystorza 30 września 2013 r. wyznaczył na Niedzielę Miłosierdzia Bożego - 27 kwietnia 2014 r. kanonizację dwóch papieży - Jana Pawła II i Jana XXIII. Jan Paweł II zostanie kanonizowany dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji.

s. 10

JURGÓW

Apetyty były duże

Organizatorzy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Śląsk 2014" nie mają łatwego zadania. Tegoroczna kapryśna zima, z wysokimi temperaturami i niewielkimi opadami śniegu sprawia, że współzawodnictwo w konkurencjach plenerowych niejednokrotnie trzeba było przenosić w czasie i w przestrzeni.

s. 13

Ruszają roboty drogowe

- Zima była krótka i łagodna. To pozwoli na szybkie rozpoczęcie inwestycji drogowych -mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - W tej chwili za nami jest już 16 przetargów związanych z remontami dróg gminnych i chodników. Większość z nich ogłosiliśmy i rozstrzygnęliśmy jeszcze w ubiegłym roku. Nie ma więc przeszkód, żeby wykorzystać sprzyjającą pogodę i ruszać z robotami.

Remont odnogi ul. Fabrycznej już się zaczął *Fot. T. Szewczyk*

Niektóre roboty już ruszyły. Od 5 marca Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka przystąpiło do przebudowy drogi gminnej od ul. Fabrycznej do budynku komunalnego (dawnej siedziby MZRB) w Ustrzykach Dolnych. W ramach tych prac za ponad 153 tysiące złotych zmodernizowane zostaną jezdnia i chodnik długości prawie 150 metrów.

Ponad 104 tysiące złotych będzie kosztował remont 272 metrów bieżących drogi w ciągu ul. Pionierskiej (od rynku do wjazdu do budynku starostwa). Prace te w wyniku przetargu zostały powierzone także Przedsiębiorstwu Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka.

Również w Ustrzykach Dolnych za niespełna 79 tysięcy złotych przebudowanych zostanie 225 metrów bieżących chodnika przy ul. PCK (od skrzyżowania z ul. Jagiellońską do skrzyżowania z ul. Łukasiewicza). Za ponad 25 tysięcy złotych przeprowadzony zostanie remont chodnika w ciągu ul. Gombrowicza przy wjeździe do Zespołu Basenów. Na wiosnę kosztem prawie 42 tysięcy złotych przebuduje się także kolejny odcinek chodnika przy ul. Nadgórnej (od skrzyżowania z ul. Zieloną w kierunku hotelu „Laworta"). Remont obejmie też lewą stronę chodnika przy ul. Dobrej (od skrzyżowania z ul. Nadgórną do budynku Zespołu Szkół Publicznych nr 2). Prace te będą kosztować ponad 67 tysięcy złotych. Za niecałe 24 tysiące złotych wyremontowany zostanie chodnik po prawej stronie ul. Mickiewicza (koło siedziby KPP). Wszystkie przetargi na remonty chodników wygrała Firma Usługowo-Handlowa „Ankop" z Domaradza.

Pod koniec lutego ustrzycka gmina otrzymała promesę na 140 tysięcy złotych z funduszu na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Do tej kwoty trzeba dołożyć co najmniej 20% z budżetu gminy. Pieniądze te zostaną wykorzystane na remont 760 metrów bieżących drogi gminnej Jałowe-Hoszów. - Obecnie przygotowujemy specyfikację i ogłaszamy przetarg na to zadanie - mówi Henryk Sułuja.

Nie będzie to jedyna droga gminna na terenach wiejskich, której remont zaplanowano na ten rok. Za prawie 142 tysiące złotych zostanie wyremontowany 250-metrowy odcinek drogi Bandrów Narodowy - Stebnik. Wykonawcą będzie Firma Usługowo-Budowlana (Henryk Biłas) z Zawadki.

W Ropience za ponad 50 tysięcy złotych przeprowadzi się remont 120-metrowej drogi dojazdowej do cmentarza. Wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Również w Ropience za 78 tysięcy Firma Usługowo-Budowlana (Henryk Biłas) z Zawadki wyremontuje odcinek długości 227 metrów drogi „na Cebulance". Ta sama firma wygrała też przetarg na remont drogi gminnej w Ustjanowej Dolnej. Za niespełna 45 tysięcy złotych wyremontowany tu zostanie odcinek długości 170 metrów. Za ponad 46 tysięcy złotych zrobi się remont 150 metrów bieżących drogi gminnej Hoszów - Zadwórze, prowadzącej do zabudowań i pól w Hoszowie. Jego wykonawcą będzie także firma Henryka Biłasa.

- Wczesne przeprowadzenie przetargów spowodowało, że w ich wyniku uzyskaliśmy ceny niższe od kwot zaplanowanych w budżecie gminy i mogliśmy dzięki temu wprowadzić dodatkowo dwa nowe zadania - dodaje burmistrz.

Z oszczędności poprzetargowych sfinansowany zostanie remont odcinka ul. Ogrodowej w Ustrzykach Dolnych. Jego wykonawcą będzie PRDiM z Sanoka. Również z oszczędności poprzetargowych pokryte zostaną koszty remontu 115 metrów bieżących chodnika przy ul. PCK (koło pizzerii „Orlik"). Wykonania tych prac za 45 tysięcy złotych podjęła się firma „Bruk-Bud" (Piotr Guzik) z Racławówki.

- Jeszcze trochę pieniędzy na drogi mamy zarezerwowanych w wydatkach bieżących. Będziemy je wykorzystywać na pokrycie kosztów napraw cząstkowych. Oprócz tego są dodatkowe pieniądze na naprawy dróg dojazdowych do pól, które także są finansowane z wydatków bieżących i z funduszy sołeckich - uzupełnia Henryk Sułuja. - Chcielibyśmy jak najwięcej prac na drogach gminnych zakończyć przed wakacjami.

T. S.

Finiszuje budowa sieci

Dobiega końca budowa sieci kanalizacyjnej, która obejmie cztery wioski we wschodniej części gminy Solina. Ta inwestycja proekologiczna będzie kosztować prawie 9 milionów złotych.

W końcową fazę weszła budowa sieci kanalizacyjnej w Wołkowyi, Rybnem, Górzance i Woli Górzańskiej. Stworzy to możliwość przyłączenia się do komunalnej sieci kanalizacyjnej dla ponad 280 gospodarstw domowych.

Inwestycja realizowana jest w cyklu dwuletnim. W 2011 r. zakończono pierwszy etap. W jego wyniku pobudowana została oczyszczalnia ścieków w Wołkowyi i sieć kanalizacyjna dla osiedla Jawory w Wołkowyi.

- Wartość całego przedsięwzięcia to 8 milionów 800 tysięcy złotych - informuje wójt soliński Zbigniew Sawiński. - Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich pozyskaliśmy na ten cel 4 miliony złotych, 3 miliony złotych stanowi pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, resztę pieniędzy, tj. ok. 1 miliona 800 tysięcy złotych - dokładamy z budżetu gminy.

Fot. T. Szewczyk

Oddanie tej inwestycji w czerwcu b.r. pozwoli na wykonywanie przyłączy. Mieszkańcy objętych nową siecią wiosek we własnym zakresie będą musieli wykonać wykopy pod przyłącza. Montażem przyłączy zajmie się Gminny Zakład Komunalny, będący zarządcą komunalnej sieci kanalizacyjnej. Rury zostaną zakupione przez gminę z wniesionych przez mieszkańców opłat adiacenckich.

- Liczymy, że wszystkie gospodarstwa domowe zostaną podłączone do nowej sieci do czerwca 2015 r. – dodaje Zbigniew Sawiński.

t. s.

ŚDS w Nowosiółkach otwarty

Choć Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowosiółkach pomaga pensjonariuszom od grudnia 2013 r., oficjalne otwarcie placówki nastąpiło 8 marca 2014 r.

Zgromadzonych powitała dyrektorka ŚDS-u Edyta Wasylewicz. Podziękowała wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do powstania tego ośrodka wsparcia. Zaznaczyła też, że ma wiele planów związanych z jego działalnością, które z pomocą ludzi życzliwych będzie starała się zrealizować. Po powitaniu gości odbyło się przecięcie wstęgi i poświęcenie obiektu, którego dokonał ks. bp Stanisław Jamrożek.

Wójcina baligrodzka Agata Pomykała podkreśliła ideę niesienia pomocy osobom potrzebującym. Zapewniła, że dołoży wszelkich starań, aby nowo utworzona placówka przyczyniła się do poprawy jakości życia osób, które będą w niej przebywać. Uczestnikom ŚDS życzyła domowej atmosfery.

W dalszej kolejności głos zabierali goście, którzy składali gratulacje i życzenia zarówno tym, dzięki którym powstał ŚDS, jak i tym, którzy będą zeń korzystać. Podopieczni ŚDS wystąpili z przygotowanym przez siebie programem słowno-muzycznym.

W uroczystości otwarcia ŚDS uczestniczyli m.in. senatorka RP Alicja Zając, przedstawicielka europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej Katarzyna Rysz-Jęczkowska i członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro. Byli też duchowni, samorządowcy, dyrektorzy jednostek gminnych, radni i sołtysi gminy Baligród oraz przedsiębiorcy.

m. c.

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do San Martini di Castrozza w Trentino (Włochy) na dziennikarską sesję narciarską;

- Zarząd Powiatowy PSL w Ustrzykach Dolnych do Sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne na spotkanie z ministrem pracy i polityki społecznej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem;

- IBM Polska do hotelu „Hilton" w Warszawie na doroczną konferencję IT IBM Forum;

- Gminny Ośrodek Kultury w Baligrodzie i Nadleśnictwo Baligród do Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie na wernisaż wystawy fotograficznej „Przez łąki i lasy Bieszczadów" Ewy i Marcina Scelinów;

- Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie i Stowarzyszenie Klaster Edukacji Zawodowej i Technicznej w Rzeszowie do Politechniki Rzeszowskiej na II Rzeszowski Salon Edukacji Zawodowej i Technicznej;

- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na obchody Święta Patrona Szkoły;

- Fundacja Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia i Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny do Centrum Prasowego PAP w Warszawie na konferencję inaugurującą kampanię społeczną „Rodzina obywatelska. Rodzina – Wspólnota – Samorząd";

- Krośnieńska Biblioteka Publiczna i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie do czytelni głównej Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej na promocję leśnego tomiku poezji Jerzego Harasymowicza „Wszystkie wiersze są w bukach".

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Mammobus w Ustrzykach Dolnych

Warto się przebadać

Połowa kobiet uprawnionych do bezpłatnego badania mammograficznego w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi wciąż nie skorzystała z możliwości zyskania spokoju o swoje zdrowie. Jeśli jesteś w grupie, która już się przebadała, bądź ambasadorem profilaktyki, zachęć swoje przyjaciółki do zgłoszenia się na badanie! Jeśli jeszcze się nie badałaś, przyjdźcie na badanie razem!

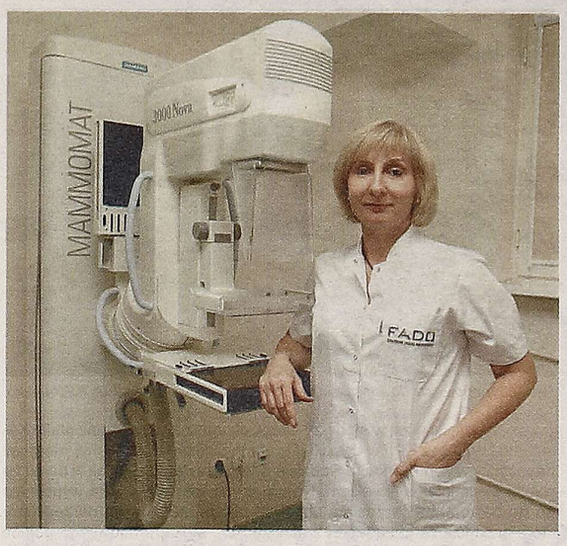

Mammografia to najważniejsze badanie diagnostyczne w kierunku wykrycia raka piersi. Ponieważ jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród kobiet dojrzałych, można powiedzieć, że mammografia to najistotniejsze badanie, któremu świadoma kobieta powinna się regularnie poddawać.

Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi skierowany jest do kobiet zdrowych, które nie chorowały wcześniej na raka piersi. Ma na celu objęcie swoim zasięgiem jak największej liczby kobiet w populacji 50-69 lat, czyli najbardziej narażonej na zachorowanie na raka piersi. Otrzymywany wynik badania skryningowego (przesiewowego) to ocenione przez dwóch lekarzy specjalistów zdjęcia rentgenowskie piersi z krótką adnotacją, czy wynik jest zmianowy bądź bezzmianowy. Nie jest on w formie pełnego opisu diagnostycznego tak, jak przy tradycyjnym badaniu. W razie konieczności dalszej diagnostyki list zawiera wytyczne względem sposobu postępowania.

Niektóre kobiety nie zdają sobie sprawy z tego, jak istotna jest regularna kontrola i profilaktyka, która umożliwiając wczesne wykrycie zmian nowotworowych, pozwala na ich niemal 100% wyleczenie. Zachęcamy do włączenia się w propagowanie wspomnianego programu w swoim najbliższym otoczeniu!

Mammografię można będzie wykonać Ustrzykach Dolnych 27 i 28 marca przy Hali Sportowej (ul. 29 Listopada 19). Aby nie czekać w kolejce przy mammobusie, można się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 586 662 444.

Informacje o badaniach dostępne są na stronie internetowej www.fado.pl.

Zdaniem leśnika

Szkodliwy i niebezpieczny zwyczaj

Wiosna to najpiękniejsza pora roku. Wszystko budzi się do życia, natura szaleje, a ludziom jakoś tak lżej na duszy. I wszystko byłoby pięknie i ładnie gdyby nie jeden problem. Otóż w spadku po poprzednich pokoleniach został nam paskudny zwyczaj wypalania traw.

Wypalanie traw jest szkodliwe i niebezpieczne *Fot. P. Kosin*

Jak Polska długa i szeroka, wiosnę znaczą czarne łany ziemi pozostałe po tym procederze. Apel o treści „Stop wypalaniu trwa" powtarzany jest co roku. Z radia, gazet i telewizji płyną zakazy, ostrzeżenia przed surowymi karami oraz opisy tragedii, jakie każdej wiosny się zdarzają. A to podpalacz nie opanował ognia i się poparzył lub - nie daj, Boże! - zginął. A to wiatr się zerwał i pognał pożogę w stronę lasu czy zabudowań gospodarczych. Najstraszniejsze są zdarzenia, gdy od pożaru spowodowanego wypalaniem traw giną osoby zupełnie postronne.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na aspekt przyrodniczy. Przecież w tych trawach żyją setki gatunków, które nie mają szans na ucieczkę. Wiele gadów, płazów, owadów lub ssaków, które szczęśliwie przetrwały zimę lub przed przyszły na świat, nie doczeka lata i zginie w strasznych mękach. Pod ziemią też jest życie. Zabijając je tak naprawdę osłabiamy zdolność produkcyjną gleby, a wszystkie teorie, że wypalanie użyźnia i nawozi należy włożyć między bajki.

Wiem, że do wyobraźni najlepiej przemawiają obrazy. Dlatego proszę sobie wyobrazić taką scenę: jest marzec, młody, przed chwilą dosłownie narodzony zajączek zamiast ciepła swojej mamusi czuje, że to ciepło jest coraz bardziej gorące i gorące. W końcu zaczyna się palić i umiera. Wiem – to straszna wizja, ale miliony takich zwierzęcych tragedii rozgrywają się każdej wiosny na naszych łąkach. Dlatego pora wykorzenić ten zwyczaj. Jesteśmy przecież nowocześni, dlaczego wciąż praktykujemy ten bezsensowny i bardzo szkodliwy zabobon? Nasze dzieci już wiedzą, że jest to niepotrzebne i bardzo złe zjawisko. Teraz pora przestawić swoje myślenie i już nigdy, ale to przenigdy nie wychodzić na łąkę z zapałkami. Przecież lepiej i milej wyjść na nią z dziećmi, pobawić się czy poobserwować budzącą się po zimie naturę. Ona nam to na pewno pięknie wynagrodzi. Darz Bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Wiosenne sprzątanie w „Bobrach"

W ramach wiosennych porządków leśnicy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne uporządkowali wspólnie z Zakładem Karnym w Uhercach Mineralnych rezerwat przyrody „Bobry w Uhercach" znajdujący się na rzece Olszance.

Pomimo nowej ustawy regulującej usuwanie śmieci nadal częste jest zaśmiecanie środowiska, zwłaszcza zarośli, lasów oraz cieków wodnych. Jest to zmartwieniem nie tylko ekologów, ale wszystkich wrażliwych na estetykę mieszkańców naszego pięknego zakątka.

Choć rezerwat przyrody to teren objęty ochroną, to jednak nie wszyscy, którzy go odwiedzają, dbają o jego czystość. Sprzątanie okazało się zatem bardzo potrzebne. W jego wyniku wywieziono z rezerwatu ponad 100 worków z zebranymi śmieciami.

Poza pracami porządkowymi zorganizowano przy ognisku pogadankę na temat ochrony przyrody oraz gatunków roślin i zwierząt chronionych, w tym m.in. bobrów.

N. U.

Zwyciężyła „Lasumiła"

„Lasumiła" to imię najgrubszej polskiej jodły, rosnącej w lasach Nadleśnictwa Baligród, w masywie Łopiennika w Bieszczadach. Wybrano je spośród 282 propozycji nadesłanych przez 167 osób z całego kraju.

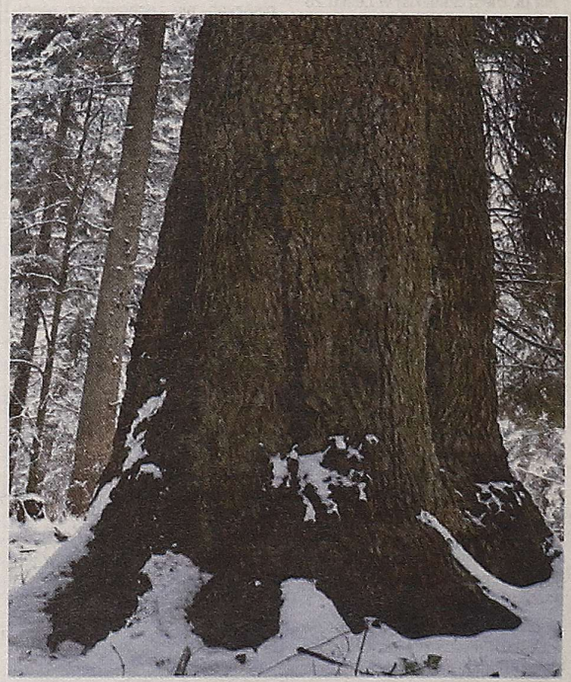

Propozycje imion nadeszły z całej Polski. Były listy z Warszawy, Gdańska, Krakowa i Szczecina, ale też z maleńkich miejscowości. Rozmaitość nazw zaskoczyła jurorów, którzy długo debatowali, ważąc argumenty. Wiele było propozycji sportowych, związanych z niedawnymi igrzyskami: „Olimpijka", „Justyna", „Kamila", „Łyżwiarka", „Bródka" itp., jak również nawiązujących do potęgi drzewa: „Olbrzymka", „Gruba Berta", czy też do aspektów kulturowych: „Łemkini", „Trembita", „Gozdawa", „Balówna". Ostatecznie przyjęto propozycję zupełnie nowatorską i słowotwórczą.

- Imię „Lasumiła" jest zupełnie nowym słowem, nawiązującym do staroslowiańskich imion, ale podstawą mocno związanym z lasem. Budzi też pozytywne skojarzenia. Jednocześnie imię jest zupełnie wyjątkowe, tak jak nasza jodła - powiedział przewodniczący jury, nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Głuszko. – Z nadejściem wiosny planujemy imprezę edukacyjną, podczas której będziemy chcieli zaakcentować swego rodzaju „chrzest" drzewa czy też koronację na królową bieszczadzkiego lasu. Na matkę chrzestną zaprosimy autorkę imienia jodły, którą jest Małgorzata Niwa z Żarek koło Chrzanowa.

„Lasumiła" ma 519 cm w obwodzie i 35 m wysokości. Rośnie w lasach gospodarczych, a więc podlegających normalnemu użytkowaniu. Ma status pomnika przyrody.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 24 lutego powiadomił policję, że ktoś ukradł uszczelkę szyby czołowej jego volkswagena passata. Poszkodowany widział tę kradzież, lecz zanim zdążył zareagować, złodziej odjechał swoim volkswagenem passatem w nieustalonym kierunku.

* Leska policja 25 lutego została powiadomiona przez mieszkańca Leska, że dwóch jego gości dokonało zniszczenia mienia. Jeden z nich zdenerwował się na gospodarza, wszczął awanturę, podczas której strącił telewizor ze stolika na podłogę.

* Właściciel firmy ZPD „Polbuk" 28 lutego zgłosił ustrzyckiej policji, że z terenu jego zakładu skradziono metalowe elementy pokrywy do studzienek kanalizacyjnych i kratki ściekowe. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 8000 złotych.

* W Hoczwi 28 lutego policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącą rowerem Anetę Ł. W wydychanym przez rowerzystkę powietrzu alkomat wykazał 2,96 promila alkoholu.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 28 lutego policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli volkswagena transportera, którym kierował Sylwester B. W wydychanym, przez niego powietrzu stwierdzono 2,98 promila alkoholu.

* Pielęgniarka jednego z sanatoriów w Polańczyku-Zdroju 2 marca zawiadomiła policję, iż kuracjusz wszczął awanturę z żoną, używał wobec niej przemocy fizycznej oraz zakłócił swoim zachowaniem ład i porządek w sanatorium.

* Policjanci drogówki z leskiej KPP 2 marca w Olszanicy zatrzymali do kontroli renaulta megane, kierowanego przez Huberta P. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,56 promila alkoholu.

* Wieczorem 2 marca przez ponad godzinę trzy jednostki straży pożarnej gasiły płonące łąki w okolicy Nowosiółek. Jak ustalili policjanci z KPP w Lesku, od suchych traw, pod które ktoś podłożył ogień, zajęły się łąki na wzgórzu. Trwają czynności, których celem jest ustalenie sprawcy pożaru.

* Sprzedawca jednego z marketów w Lesku 4 marca znalazł na terenie sklepu portfel z dokumentami oraz pieniędzmi (ok. 80 złotych) i przekazał znalezisko policji.

* Policjanci z leskiej KPP 4 marca ok. godz. 17.00 zatrzymali do wytrzeźwienia mieszkańca Bezmiechowej Dolnej, który wszczął awanturę, grożąc pobiciem swojej żonie. Awanturnik został przetransportowany do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Policjanci z KPP w Lesku 4 marca o godz. 17.15 zostali wezwani do Weremienia, gdzie jeden z mieszkańców wszczął awanturę, grożąc domownikom. Przed przyjazdem policji sprawca uciekł i się schował.

* Mieszkaniec Hoczwi 5 marca zawiadomił KPP w Lesku, że na portalu internetowym „Allegro" zakupił odśnieżarkę spalinową. Mimo że na wskazane przez sprzedającego konto przelał 1670 złotych, nie otrzymał nabytego towaru ani zwrotu pieniędzy. Na dodatek kontakt ze sprzedającym od momentu dokonania wpłaty się urwał.

* Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Wetliny 5 marca poprosili o wsparcie policji, gdyż podczas kontroli drogowej w Smereku stwierdzili, że kierujący volkswagenem golfem Marek W. jest nietrzeźwy. Alkomat w wydychanym przez kierowcę powietrzu wykazał 3,04 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Krosna 5 marca powiadomił leską policję, że z jego auta zaparkowanego przy markecie w Lesku jakiś złodziej ukradł saszetkę z dokumentami (prawo jazdy, dowód osobisty) i kartą bankomatową.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 5 marca w Polanie zatrzymał do kontroli volkswagena golfa, którym kierował 30-letni mieszkaniec gminy Czarna. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,27 promila alkoholu.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 6 marca kierujący citroenem Łukasz K., zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował prędkości do sytuacji na drodze. Aby uniknąć najechania na tył jadącego przed nim samochodu, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka mercedesa, którym kierowała mieszkanka Ustrzyk Dolnych. Manewr ten nie uratował go także przed uderzeniem w poprzedzającego go peugeota, prowadzonego przez mieszkańca Baligrodu.

* Mieszkaniec Jankowiec 6 marca zawiadomił policję, że jego żona wszczęła awanturę domową, podczas której... ugryzła go w rękę. Powodem jej agresywnego zachowania było to, iż wrócił pijany do domu.

* W godzinach popołudniowych 6 marca mieszkanka Leska powiadomiła policję, że pod płotem przy ul. Piłsudskiego leży mężczyzna. Policjanci ustalili, że jest to 53-letni mieszkaniec Beska, który znajduje się w stanie upojenia alkoholowego. Mężczyzna do wytrzeźwienia został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkanka Olszanicy 7 marca zawiadomiła ustrzycką KPP o kolizji drogowej w Ustrzykach Dolnych. Z ustaleń policjantów wynika, że na skrzyżowaniu ul. Korczaka i ul. 1 Maja kierująca volkswagenem caddy mieszkanka Ustrzyk Dolnych nie ustąpiła pierwszeństwa jadącej volkswagenem golfem mieszkance Olszanicy, wskutek czego doprowadziła do zderzenia się pojazdów.

* Mieszkanka Bezmiechowej 7 marca złożyła w leskiej KPP zawiadomienie, iż została okradziona na dworcu autobusowym w Rzeszowie. Kiedy oczekiwała w tłumie pasażerów na przyjazd autobusu, ktoś ukradł jej portfel dowodem osobistym i pieniędzmi.

* Na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych 7 marca kierujący volkswagenem golfem ustrzyczanin nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył volkswagena passata, prowadzonego przez obywatela Ukrainy.

* Mieszkanka Jankowiec 7 marca powiadomiła policję, że jej nietrzeźwy mąż wszczął awanturę. Ponieważ mężczyzna był agresywny, policjanci przewieźli go do wytrzeźwiania do Policyjnego Dozoru Osób zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkaniec Zahoczewia 10 marca zawiadomił policję, że jakiś złodziej po zerwaniu kłódki zabezpieczającej zbiornik paliwa w ciągniku zrywkowym ukradł ok. 30 litrów paliwa wartości ok. 170 złotych.

* Mieszkaniec Dołżycy 10 marca zgłosił leskiej policji, że ktoś wyważył drzwi wejściowe do pomieszczenia biurowego tartaku i ukradł komplet kluczy nasadowych z opakowaniem wartości 300 złotych.

* Mieszkaniec Polańczyka 10 marca zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że w jednym z ustrzyckich lokali gastronomicznych zgubił telefon komórkowy „Samsung Galaxy", który został przez kogoś przywłaszczony. Wartość telefonu właściciel oszacował na 655 złotych.

* Trzydziestojednoletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy 10 marca zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych o dokonanym na jego szkodę oszustwie. Podczas zakładania działalności gospodarczej Centralna Ewidencja Firm i Działalności Gospodarczej w Warszawie pobrała od niego pieniądze za wpis do ewidencji, podczas gdy taka rejestracja jest bezpłatna.

* Dwudziestopięcioletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 10 marca zawiadomił miejscową KPP o usiłowaniu dokonania przez Centralną Ewidencję Firm i Działalności Gospodarczej w Warszawie oszustwa na jego szkodę. Firma ta przy uruchamianiu przez niego własnej działalności gospodarczej wystawiła mu faktury za dokonanie wpisu tej działalności do ewidencji, mimo że czynność ta nie podlega opłacie.

* W Chrewcie 11 marca policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Stanisława B. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,96 promila alkoholu.

Kolizja w upojeniu

W Wojtkowej doszło do kolizji volkswagena z fordem. Jej sprawca znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat więzienia.

Po południu 1 marca na drodze pomiędzy Ropienką a Wojtkową doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Kierujący volkswagenem golfem trzydziestotrzylatek nie zachował należytej ostrożności i podczas wyprzedzania uderzył w tył forda fiesty, prowadzonego przez czterdziestotrzytrzyletniego mieszkańca gminy Dubiecko.

Fordem jechały dwie osoby. Obie wyszły z kolizji bez szwanku. Kierowcę volkswagena przewieziono do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Nie odniósł jednak poważniejszych obrażeń i po zaopatrzeniu medycznym został zwolniony.

Badanie stanu trzeźwości kierowcy volkswagena wykazało, że ma w organizmie 3,42 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Grozi mu za to kara do 2 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Sprawcy brutalnego rozboju pod kluczem

Zamaskowani bandyci wieczorem wtargnęli do domu, zamieszkałego przez małżeństwo z siedmioletnim synem. Napastnicy brutalnie pobili oboje dorosłych i... uciekli. Następnego dnia zostali zatrzymani przez policję. Sąd postanowił o zastosowaniu wobec nich aresztu tymczasowego na 3 miesiące.

Renault traffic wróci do właściciela *Fot. KPP Lesko*

- Do napaści doszło w środę 26 lutego ok. godz. 19.00 – relacjonuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Do domu małżeństwa z Cisnej wtargnęli napastnicy w kominiarkach. Rodzicie w tym czasie przebywali w domu ze swoim siedmioletnim synkiem. Na widok napastników matka wypchnęła go na balkon. Sama została dotkliwie pobita metalowym narzędziem, które przyniósł ze sobą jeden z atakujących. Męża, próbującego pomóc żonie, drugi napastnik zaczął bić krzesłem, powodując u niego poważne obrażenia. Kiedy mężczyzna, szarpiąc się z napastnikiem, próbował mu zdjąć kominiarkę, atakujący uciekli.

Poszkodowani małżonkowie trafili do szpitala. U mężczyzny stwierdzono m.in. złamanie kości czaszki i stłuczenie mózgu. Podczas nieobecności rodziców siedmiolatkiem zaopiekowała się rodzina.

W wyniku czynności operacyjnych lescy policjanci ustalili podejrzanych o dokonanie tego brutalnego napadu. Następnego dnia w Trzciańcu przy współudziale policjantów z KPP w Ustrzykach Dolnych zatrzymano dwudziestodwuletniego mieszkańca tej wioski i ukrywającego się u niego o dwa lata młodszego mieszkańca Cisnej, który dobrze znał ofiary napaści.

Obaj zatrzymani przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, twierdząc, że chcieli okraść małżeństwo. Odpowiedzą za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, udział w pobiciu i naruszenie miru domowego. Sąd postanowił o zastosowaniu wobec nich trzymiesięcznego aresztu tymczasowego.

Policjanci ustalili również, że zatrzymani mężczyźni kilka dni wcześniej w Świlczy z prywatnej posesji ukradli samochód dostawczy „Renault Traffic" wartości ok. 35 tysięcy złotych. Skradzione auto było ukryte za stertą siana, złożonego niedaleko miejsca zamieszkania starszego z zatrzymanych.

h. t.

Zatrzymanie za posiadanie i udzielanie

Ponad 220 gramów amfetaminy i 20 gramów marihuany ujawnili podczas przeszukania policjanci z ustrzyckiej komendy. W związku z tą sprawą zatrzymano dwóch podejrzanych.

Fot. KPP Ustrzyki D.

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych dokonali przeszukań kilku mieszkań na terenie ustrzyckiej gminy. W ich wyniku ujawnili 220 gramów amfetaminy i 26 woreczków marihuany.

W związku z tym policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu bieszczadzkiego w wieku 19 i 26 lat. Obaj usłyszeli zarzuty posiadania i udzielania narkotyków, a także ich przygotowywania do wprowadzenia do obrotu. Dodatkowo młodszemu z zatrzymanych doszedł zarzut stawiania oporu policjantom.

a. z.

Nie wiedział, co wiózł

Mieszkaniec Sambora 5 marca wjeżdżał z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Podróżował samochodem osobowym „Mercedes", zarejestrowanym jako współwłasność ukraińsko-polska w Przemyślu.

Fot. OC Krościenko

Mercedes został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej. Podczas dokładnego sprawdzania auta okazało się, że coś jest pokombinowane przy nadkolach i progach. Po odkręceniu kół kontrolerzy dostali się do skrytek i ukrytych w nich papierosów. W czterech nadkolach i progach zmieściło się 400 paczek papierosów „Classic".

- Kierowca twierdził, że nic nie wie o tych papierosach - opowiada jeden z celników. - Mówił, że niedawno oddał samochód do naprawy i może wtedy mu ktoś te papierosy powsadzał.

To niezbyt przekonujące tłumaczenie nie uratowało samborzanina od kary. Papierosy zostały zarekwirowane. Auto z powodu przeróbek do celów przemytniczych zatrzymano. Od podróżnego za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku przejęto a konto przyszłej kary 2000 złotych. Sprawa będzie mieć swój finał w sądzie.

h. t.

Obligatoryjne zatrzymanie

Jechał zielonym pasem, zatem nie powinien mieć nic do oclenia. Nie powinien mieć, lecz miał.

Fot. OC Krościenko

Mieszkaniec Dobromila 12 marca jechał z Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku. Wybrał jazdę zielonym pasem, przeznaczonym dla podróżnych nie przewożących żadnych towarów, które należy zgłosić celnikom. Mimo to jego opla omegę, zarejestrowanego jako współwłasność polsko-ukraińska w Ustrzykach Dolnych, wytypowano do kontroli szczegółowej.

Kontrolerzy w zaadaptowanych do celów przemytniczych tylnych nadkolach znaleźli 231 paczek papierosów „Prima", „Classic" i „NZ". Dobromilanin przyznał się, że znajomy za jego wiedzą dokonał przeróbek nadkoli, a on sam schował w skrytkach papierosy i zamierzał je sprzedać na bazarze w Ustrzykach Dolnych.

- Jeżeli auto jest przerobione do kontrabandy, to je obligatoryjnie zatrzymujemy do dyspozycji sądu. W tym przypadku też tak było - mówi krościeński celnik. - Oczywiście papierosy też zatrzymaliśmy.

h. t.

Ukradł w barze, chciał sprzedać na bazarze

Rano 8 marca policjanci ze służby patrolowej zostali powiadomieni o kradzieży portfela z dokumentami i telefonu komórkowego. Niedługo potem zatrzymali złodzieja z łupem.

Policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego KPP w Ustrzykach Dolnych otrzymali informację, że w jednym z ustrzyckich barów został skradziony portfel z dokumentami i telefon komórkowy. Z ustaleń policjantów wynikało, że sprawca kradzieży najprawdopodobniej zamierza sprzedać skradziony telefon na miejscowym bazarze.

Na zielonym rynku odnaleźli mężczyznę, który przebywającym tam obywatelom Ukrainy proponował kupno telefonu. Mężczyzna został zatrzymany. Miał przy sobie wszystkie skradzione przedmioty.

Złodziejem okazał się 45-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. W chwili zatrzymania miał 2,85 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnego dnia, kiedy wytrzeźwiał w policyjnym areszcie, postawiono mu zarzut kradzieży. Za kradzież sprawcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Przygniótł go quad

Mieszkaniec Baligrodu został przygnieciony quadem. Na szczęście obrażenia, jakie wskutek tego odniósł, nie zagrażały życiu. - Należy pamiętać, że quad to nie zabawka – przypominają policjanci.

Po południu 23 lutego trzydziestoczteroletni mieszkaniec Baligrodu trafił do leskiego szpitala z obrażeniami ciała. Wcześniej razem z młodszym bratem wybrał się do Stężnicy. Tam obaj po własnej działce w lesie jeździli czterokołowcem.

Na stromym zboczu wzniesienia quad się przewrócił i przygniótł kierującego nim trzydziestoczterolatka. Będący z nim brat pomógł mu wydostać się spod pojazdu i przetransportował go do wioski, gdzie zajęli się nim ratownicy medyczni. Po przewiezieniu poszkodowanego do szpitala i przebadaniu go, stwierdzono, że odniesione w wyniku wypadku obrażenia nie zagrażają jego życiu.

- Quad to nie jest zabawka - stwierdza Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Musi być zarejestrowany, a kierujący nim człowiek musi mieć uprawnienia, by nim kierować. Te małe, bardzo mocne i dość niebezpieczne wszędołazy mają coraz więcej zwolenników. Jeżdżąc quadem, trzeba zadbać o swoje bezpieczeństwo, używając hełmu i ochraniaczy.

h. t.

Żel z pijawek dla teściowej

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku ujawnili 10 tubek z żelem, zawierającym ekstrakt z pijawek lekarskich. Przewożącemu je mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Fot. BiOSG

Podczas kontroli legalności pobytu, prowadzonej 6 marca w Krościenku, strażnicy graniczni z miejscowej PSG wylegitymowali 43-letniego obywatela Polski, jadącego fordem mondeo. W jego bagażu znaleziono 10 tubek żelu „Hirudo Wen", którego jednym ze składników był wyciąg z pijawek lekarskich.

W Polsce pijawka lekarska została objęta ochroną gatunkową w 1995 r. Przewóz przez granicę państwową bez odpowiedniego zezwolenia wyrobów zawierających wyciąg z pijawek lekarskich jest - zgodnie z rozporządzeniem Rady UE z grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi - zakazany.

Czterdziestotrzylatek powiedział, że tubki z żelem przywiózł z Ukrainy dla teściowej. Ponieważ nie miał wymaganego zezwolenia na ich przywóz, został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Przedstawiono mu zarzut z art. 128 pkt 1 ustawy o ochronie przyrody. Za przewożenie przez granicę państwa bez wymaganych dokumentów roślin lub zwierząt objętych ochroną na mocy Konwencji Waszyngtońskiej (CITES), a także ich rozpoznawalnych części i produktów pochodnych grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Ujawniony towar został – jak informuje rzeczniczka BiOSG - zatrzymany jako dowód w postępowaniu przygotowawczym, które będzie prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku.

h. t.

Peugeot wjechał w słup

W ostatni dzień lutego w Ustrzykach Dolnych kierująca peugeotem zjechała z drogi i uderzyła w słup. Śmigłowcem ratowniczym została przetransportowana do szpitala w Sanoku.

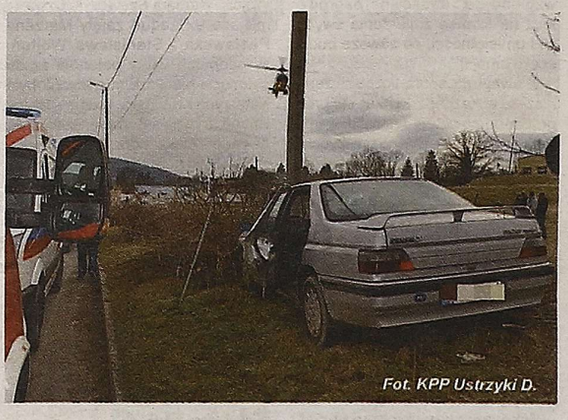
Fot. KPP Ustrzyki D.

Przed południem 28 lutego na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych kierująca peugeotem czterdziestoszesciletnia mieszkanka ustrzyckiej gminy z nieustalonych przyczyn zjechała z jezdni i po przejechaniu kilkunastu metrów pobocze uderzyła w przydrożny słup energetyczny.

Po przyjeździe na miejsce kolizji karetki pogotowia ratunkowego lekarz podjął decyzję o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowana została nim przetransportowana do szpitala w Sanoku.

Przez ponad 2 godziny po tym zdarzeniu ruch na ul. Kolejowej odbywał się wahadłowo. Po usunięciu biorącego udział w kolizji peugeota trzeba było bowiem zabezpieczyć także uszkodzony w jej wyniku słup energetyczny.

Czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi wydział prewencji KPP Ustrzyki Dolne.

h. t.

Młodzi inspirują młodych

Przed trzema miesiącami młodzież z Liceum Ogólnokształcącego z Leska miała okazję posłuchać ścieżki do kariery młodej dziewczyny - Olgi Golonki, która pomimo obecnych trudności na rynku pracy, daje sobie doskonale radę. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej w Lesku w ramach ogólnopolskiego projektu „Link do przyszłości. Młodzi. Internet. Kariera".

Drugie spotkanie, dotyczące tego samego zagadnienia, odbyło się w leskiej bibliotece 3 marca. Tym razem gościem była dziewczyna stąd - Natalia Szymonowska, absolwentka leskiego liceum i polonistyki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, a dziś edytorka i copywriterka. Na spotkaniu przybliżyła młodzieży zagadnienie mobilnej aplikacji, którą się zajmuje, pracując dla serwisu umożliwiającego rejestrowanie i publikowanie zapisów tras turystycznych na mapie online.

Natalia ze swobodą i poczuciem humoru podzieliła się swoim doświadczeniem zawodowym i udzieliła wskazówek, jak szukać pracy. Wysyłanie CV i oczekiwanie na odpowiedź nie gwarantują sukcesu. Dlatego istotne jest, żeby nabywać pierwszych doświadczeń zawodowych już w trakcie studiów. Warto korzystać z biur karier, działać na własną rękę, uczyć się od innych. Dla pracodawcy ważne jest pozytywne nastawienie, gotowość do podjęcia pracy i umiejętności komunikacyjne potencjalnego pracownika.

W swoich działaniach Natalia była niezwykle zdeterminowana i konsekwentna. Dzięki uporowi i samozaparciu odniosła sukces: spełnia się w pracy, którą lubi, znajdując czas na realizację własnych zainteresowań, jakimi są podróże i fotografia. Podstawą satysfakcji jest połączenie pracy z pasją. - Nie zmuszajcie się do robienia czegoś, co nie sprawia wam przyjemności – poradziła młodym, którzy już niedługo staną przed wyborem przyszłego zawodu.

Agnieszka Romanek

Emocji nie brakowało

W ostatnią niedzielę karnawału w świetlicy wiejskiej mieszkanki Jureczkowej wspólnie świętowały Dzień Kobiet. Imprezę rozpoczął sołtys Piotr Mazur, składając życzenia i wręczając wszystkim paniom tulipany.

Uczestniczki spotkania wspólnie przygotowały poczęstunek: ciasta, sałatki, przystawki, napoje, a nawet danie gorące. Nie obyło się też bez konkurencji, które cieszą się sporym zainteresowaniem i to nie tylko ze względu na atrakcyjne nagrody, lecz na szansę zmierzenia swych sił i umiejętności, co zawsze budzi sporo emocji.

Z uwagi na sporą liczbę uczestniczek, w każdej z konkurencji nagradzano po cztery finalistki. Z ubijaniem piany na sztywno najszybciej poradziła sobie Irena Zygler. Drugie miejsce w tej konkurencji zajęła Krystyna Guziec, trzecie - Stanisława Wojtuń, a czwarte - Magdalena Mazur. W obieraniu jabłek z uzyskiwaniem jak najdłuższej obierki zwyciężyła Aleksandra Mazur przed Zofią Wójcik i Barbarą Szewczyk. Czwarte miejsce ex aequo zajęły Marzena Pasławska i Stanisława Wojtuń. W nadmuchiwaniu balonów aż do pęknięcia pierwsze miejsce zdobyła Katarzyna Krupińska, drugie - Janina Bocoń, trzecie - Barbara Szewczyk, czwarte - Aleksandra Mazur.

Finalistki nagrodzono voucherami do Gabinetu Kosmetycznego „Odnowa" w Ustjanowej, ufundowanymi przez właścicielkę gabinetu Karolinę Wilk-Korab, torebkami skórzanymi, pucharami i przyborami kuchennymi zasponsorowanymi przez sołtysa Jureczkowej. Wszystkie pozostałe uczestniczki konkursów otrzymały nagrody pocieszenia.

Organizatorami imprezy byli: sołtys Piotr Mazur oraz Rada Sołecka - Luiza Pasławska, Marzena Pasławska, Edyta Ingielewicz, Szymon Szewczyk i Stanisław Dul

E. Ingielewicz

SPOTKANIE NA OBCASACH

Sala kina „Otryt" w Lutowiskach 8 marca była wypełniona po brzegi. Dzień Kobiet zechciało wspólnie świętować blisko 150 mieszkanek powiatu bieszczadzkiego.

Spotkanie zaczęło się projekcją filmu „Delikatnie nas zabijają" o ukazywaniu kobiet w reklamach, ich uprzedmiotowieniu i niszczeniu wartości. O tym, jak dbać o sprawność fizyczną i co to jest nordic walking, opowiedziała Ilona Doliwa z Lutowisk, zajmująca się tą dyscypliną sportu. Była też rozmowa o bezpiecznej przestrzeni dla dziecka, którą w swojej firmie organizuje Spółdzielnia Socjalna „Karuzela" w Ustrzykach Dolnych, prowadząca salę zabaw dla dzieci. właściciele Galerii-Pracowni „Stare Kino" w Lutowiskach Marta i Grzegorz Zublowie przedstawili prezentację „Kobieta z pasją do ceramiki".

Fot. Sz. Muszański

Na miejscu można było nieodpłatnie skorzystać z porad dietetyczki, kosmetologa, wizażysty i fizjoterapeutów. W trakcie spotkania trwał również konkurs na fraszkę „O kobiecie...", który rozstrzygnięto na końcu spotkania i nagrodzono laureatów.

Oprawę artystyczną zapewniły: zespół wokalno-instrumentalny „Werchowyńcy" z Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych i zespół muzyczny „Petrol" z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie. Teatr Stowarzyszeniowy przygotował spektakl „Denat" Grzegorza Śmiałka w reżyserii Joli Jareckiej, który rozbawił widzów do łez. W przedstawieniu wystąpili: Magdalena Rosołowska, Bożena Terlecka, Ewelina Chajko-Korczak, Renata Kapuścińska-Frankowska, Kinga Sarnocińska, Patrycja Tarsudis, Jola Jarecka i Robert Jarecki. Na koniec organizatorzy rozlosowali pośród wszystkich uczestników nagrody w ramach loterii wizytówkowej.

Jak każde wydarzenie, tak również to mogło się odbyć dzięki pomocy partnerów i sponsorów, którymi były: Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach, Mobilne Studio Masażu i Rehabilitacji „Reh-Manus" (Karina Kwaśnik), Studio Kosmetyki Profesjonalnej (Małgorzata Dybaś), Usługi i konsultacje dietetyczne (Renata Kaszycka), Firma Kosmetyczna „Oriflame", Firma „Tupperware" (Marta Zdanowicz), Pracownia „Na Dwie Ręce" (Jola Jarecka), Galeria-Pracownia „Stare Kino" (Marta i Grzegorz Zublowie), Firma Usługowa „Aktywne Bieszczady" (Ilona Doliwa) i Spółdzielnia Socjalna „Karuzela".

Inicjatywa uczczenia Dnia Kobiet w Bieszczadach wypłynęła spontanicznie od trzech organizacji non profit: Stowarzyszenia „Razem dla Bieszczad" w Ustrzykach Dolnych, Stowarzyszenia „Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa" w Krościenku oraz Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych w Lutowiskach.

M. S.

Panie świętowały w Polanie

Tegoroczne obchody Dnia Kobiet w Polanie zaczęły się od Mszy Świętej, którą sprawował ks. Damian. Kościół był niemal pełny jak w niedzielę.

W kazaniu kapłan przypomniał, że dzieje tego święta sięgają o wiele dalej niż do kojarzących się z parą rajstop i goździkiem czasów PRL. Za jego pierwowzór można uznać obchodzone w Rzymie Matronalia. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia. Początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się zaś z

K. Smoleńska

ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Dziś Dzień Kobiet świętowany jest w wielu miejscach na świecie. W niektórych krajach jest on powiązany z Dniem Matki.

Po Mszy wszyscy udali się do świetlicy wiejskiej na program kabaretu „To i owo", w którym tym razem wystąpili: Małgorzata Majewska, Anna Rzeszowska, Urszula Pisarska-Plezia, Beata Bożętka, Dominika Podstawska, Karolina Smoleńska, Mirosław Konopka, Bogusław Borzęcki, Jakub i Jasiek Stępniewscy oraz Marek Faran. Program, wyreżyserowany przez Marię Faran i Jaśka Stępniewskiego, zawierał skecze i piosenki, specjalnie na tę okazję napisane przez członków kabaretu i tradycyjne już wiadomości z kraju i ze świata.

W uroczysty nastrój wprowadził widzów Jasiek Stępniewski, grając na skrzypcach. Była także poezja śpiewana i przeróbka znanego przeboju. Były też życzenia i piosenka dla kobiet od Kuby Stępniewskiego - solisty z polańskiego zespołu młodzieżowego „Drewniany Kamień". Była również spora dawka historii za sprawą tajemniczego Piotra Kmity. Skecze z życia wzięte - dialogi małżeńskie, rozmowa z adwokatem, telefon do szefa, „dobre rady" przyjaciółki - wywoływały dużo śmiechu.

Po występie kabaretu można było się posilić domowym ciastem i wypić kawę lub herbatę w „harcerskiej kawiarence". Nina, Marta, Karolina, Ola, Zosia i Sebastian zarabiali w ten sposób na wakacyjny obóz.

K. Smoleńska

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

„Puszcz imperator" w polsko-słowackiej pigułce

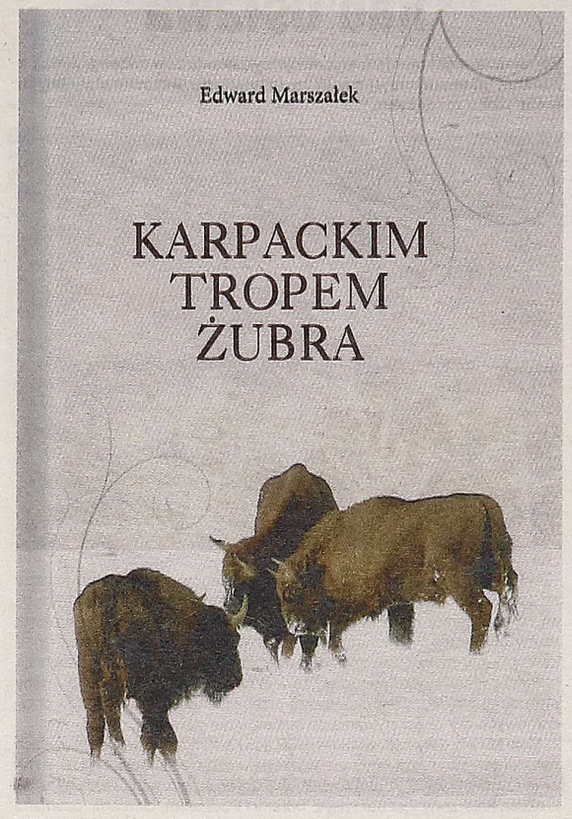

Nie idzie, lecz się wlecze. Nie biegnie, tylko sadzi. Jego pyza obrośnięta jest z tyłu kądzielą, a u szyi zwisa mu łałok. Gdyby ktoś się nie domyślił, o jakie zwierzę chodzi, to może uzupełnienie tego opisu po słowacku pomoże. Zamiast oczu ma świeczky, a zamiast uszu – naberačky. Tak! To żubr.

Żubr jest głównym bohaterem niewielkiej, ale bardzo starannie wydanej i niezwykle ciekawie napisanej książeczki Edwarda Marszałka „Karpackim tropem żubra". Została ona wydana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia" i Nadleśnictwo Stuposiany. Przygotowano ją i opublikowano jako część składową projektu „Tropem karpackich żubrów", współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

Książeczka liczy 64 stronice formatu zbliżonego do A5. Dokładnie połowa napisana jest po polsku, a druga połowa to ten sam tekst tylko po słowacku. Obie części podzielone są na cztery rozdziały. Pierwszy z nich charakteryzuje biologię gatunku. Dowiemy się zeń m.in. co jedzą żubry, czym żubry nizinne różnią się od górskich, jak można po kształcie rogów określić ich płeć i kto w żubrzym stadzie jest najważniejszy. Drugi rozdział zarysowuje historię reintrodukcji żubrów w górach, a – mówiąc dokładniej – dzieje ich powrotu po niemal dwuwiekowej nieobecności w Bieszczady. Ochrona żubra w Karpatach – na Ukrainie, w Słowacji, w Rumunii i na Węgrzech - to temat trzeciego rozdziału. Wynika z niego, że wszystkie kraje, na których terytorium leżą Karpaty, chcą mieć u siebie żyjące na wolności żubry i starają się o to m.in. poprzez uczestnictwo w międzynarodowym programie restytucji karpackiej populacji żubra. Zawartość czwartego stanowią ciekawostki o żubrach. Są w nim m.in. informacje o żubrzych toponimach, herbach i pomnikach, o żubrówce i o losach „Pubala", który najbardziej z bieszczadzkich żubrów lgnął do ludzi.

Obie części - polska i słowacka - zilustrowane są takimi samymi fotografiami autorstwa Macieja Januszczaka, Tomasza Różyckiego i Aleksandry Wołoszyn oraz zdjęciami archiwalnymi ze zbiorów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Set.

E. Marszałek, *Karpackim tropem żubra/ Karpatskými stopami zubra*, b.m.w. [2013]

Z aparatem przez lasy i łąki Bieszczadów

Zorganizowanie wystawy fotograficznej „Przez lasy i łąki Bieszczadów", złożonej ze zdjęć Ewy i Marcina Scelinów okazało się „strzałem w dziesiątkę". Na wernisaż w Gminnym Ośrodku Kultury w Baligrodzie przybyło kilkadziesiąt osób.

Oficjalnego otwarcia wystawy dokonali dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie Krzysztof Chyła oraz autorzy zdjęć Ewa i Marcin Scelinowie, którzy przedstawili okoliczności powstania niektórych fotografii. Pan Marcin przygotował też pokaz slajdów przedstawiających przyrodę Karpat, który dodatkowo uświetnił wernisaż.

Po tej najbardziej oficjalnej części spotkania był czas na kuluarowe rozmowy o fotografii i innych pasjach oraz dyskusje o prezentowanych zdjęciach. Spotkanie było bardzo udane, gdyż pośród uczestników wernisażu było także kilku fotografów i pasjonatów bieszczadzkiej przyrody. W wernisażu wzięli również udział m.in. wójcina baligrodzka Agata Pomykała, nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Głuszko, duchowni, liczne grono mieszkańców gminy i okolic oraz zespół sygnalistów myśliwskich z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku wraz z dyrektorką tej szkoły Jadwigą Szylak.

Zorganizowanie wystawy nie byłoby możliwe bez wsparcia i zaangażowania pracowników Nadleśnictwa Baligród oraz przychylności Ewy i Marcina Scelinów, którzy użyczyli swoich zdjęć.

Wystawę „Przez lasy i łąki Bieszczadów" oglądać można w sali GOK w Baligrodzie do końca marca (od wtorku do soboty w godz. 15.00 – 19.00).

m. c.

Jerzy „Baryła" Nowakowski
Warszawa - Chmiel

Wiosna w Bieszczadach

Jesteś już, Wiosno! Jesteś nareszcie!
Buczyna czekała stęskniona
Za ciepłym wiatrem, listowia szelestem
W rozkołysanych koronach.
Niemym potokom już przywraca mowę
Twoje słońce marcowe.

Spójrz! Połonina, jeszcze pod śniegiem,
Chmurę dźwiga na grzbiecie
I wypatruje, kiedy na niebie
Błękit bieszczadzki rozwiesisz.
Zimowe wiatry w pół świstu utniesz,
Trawy odrodzisz i zamienisz w lutnie.

Z modrzewia szpak – twój piewca wieści:
„Kos widział Wiosnę na Krywem!"
Tłumnie wyległy, choć śniegi jeszcze,
Śnieżyczki niecierpliwe!
Jutro każdą wodę szafranowym wieńcem
Otoczą stęsknione kaczeńce!

Witaj nam, Panno Modrozielona
Z wiatrem przymilnym w zielonych włosach!
Śpiewem skowronka wysławiona,
Trelami drozda i kosa.
Witaj z liściem tańczącym, muzo zwiewna,
Wiosno!
Skrzydeł nam dodajesz! Z tobą same nam rosną!

Marzec 2014 r.

Koziołek Matołek wędrował po Bieszczadach

W tym roku mija 130 lat od urodzin Kornela Makuszyńskiego. Nawiązując do tej rocznicy, Filia Biblioteki Pedagogicznej w Lesku i Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP ogłosiły konkurs plastyczny na komiks „Koziołek Matołek w Bieszczadach".

Koziołek Matołek to bohater jednej z pierwszych w Polsce historyjek obrazkowych dla dzieci. Jego przygody opisał w 1933 r. Kornel Makuszyński, a zilustrował Marian Walentynowicz. Ta opowieść obrazkowa należy do kanonu polskiej literatury dziecięcej, a historia Koziołka uznawana jest za prekursorską w polskim komiksie.

W pracach uczestników rocznicowego konkursu Koziołek Matołek zwiedził wiele miejsc w Bieszczadach: latał szybowcem w Bezmiechowej, pływał statkiem po Zalewie Solińskim i zwiedził zaporę, jechał kolejką bieszczadzką, oglądał wschód słońca na Połoninie Wetlińskiej, a w czasie swoich wędrówek przeżył niesamowite przygody. Młodzi autorzy tekstów i rysownicy obiecali, że ich bohater jeszcze powróci w Bieszczady.

Podczas podsumowania konkursu w leskiej bibliotece pedagogicznej dzieci obejrzały wystawę poświęconą twórczości Kornela Makuszyńskiego, na której znalazły się różne wydania książek o Koziołku Matołku i Małpce Fiki-Miki oraz inne utwory Kornela Makuszyńskiego. Dzieci miały też możność układania puzzli ze swoim ulubionym bohaterem.

Jury konkursu (Krystyna Gałęza i hm. Anna Domożyk) przyznało trzy pierwsze miejsca, które zdobyli: Oliwia Wachowska z Wołkowyi, Wiktoria Zapała z Uherzec Mineralnych i Michał Wolak z Myczkowa. Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

K. Gałęza

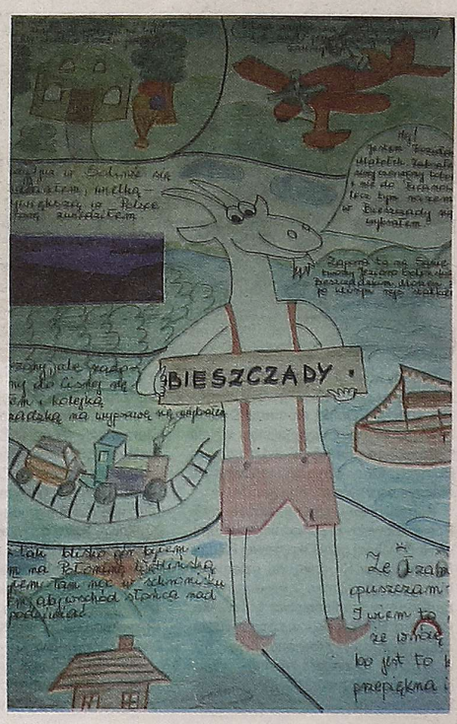

BALIGRÓD WEZWANY DO NAPRAWY

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie stwierdziło nieważność uchwały budżetowej gminy Baligród na 2014 r. z 30 grudnia 2013 r. i zmieniającej ją uchwały z 21 lutego 2014 r. Kolegium RIO uznało, że baligrodzki samorząd nie ma możliwości uchwalenia budżetu na 2014 r. i postanowiło wezwać gminę Baligród do opracowania programu naprawczego.

Fot. T. Szewczyk

Rada Gminy w Baligrodzie 30 grudnia 2013 r. przyjęła uchwałę budżetową na 2014 r. Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie po jej zbadaniu stwierdziło, że zaplanowane w budżecie wydatki bieżące są wyższe o prawie 360 tysięcy złotych od dochodów bieżących. Ponadto zaplanowane dochody ze sprzedaży drewna (850 tysięcy złotych) zostały uznane za dochody bieżące, a powinny być sklasyfikowane jako majątkowe. W związku z tym zaplanowane w baligrodzkiej uchwale budżetowej wydatki bieżące były wyższe od dochodów bieżących o prawie 1 milion 210 tysięcy złotych.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych wydatki bieżące nie mogą być przewyższać dochodów bieżących. Dlatego Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej wydało negatywną opinię o baligrodzkim budżecie na 2014 r. Jednocześnie wezwało Radę Gminy Baligród, by do 24 lutego wprowadziła w uchwale budżetowej takie zmiany, które pozwolą na zachowanie prawidłowych relacji między bieżącymi dochodami i wydatkami.

Na sesji 21 lutego Rada Gminy Baligród przyjęła uchwałę prowadzącą do zrównania poziomów wydatków bieżących i dochodów bieżących. W uchwale tej przyjęto, że wydatki bieżące w 2014 r. wyniosą 9 milionów 457 tysięcy złotych i taką samą kwotę osiągną też dochody bieżące wraz z nadwyżką środków z lat poprzednich.

W artykule „Będzie bolało!" („GB" nr 4/2014) stwierdziłem, że zmiany, które należy wprowadzić w baligrodzkim budżecie, nie będą lekkie, łatwe i przyjemne. I takie też są. Aby uzyskać równowagę dochodów i wydatków bieżących, zaplanowano m.in. zwiększenie wpływów z podatków od osób fizycznych i prawnych oraz opłaty eksploatacyjnej (120 tysięcy złotych), a także zmniejszenie wydatków na zaopatrzenie w wodę (79 tysięcy złotych), transport (107 tysięcy złotych), gospodarkę mieszkaniową (30 tysięcy złotych), administrację publiczną (84 tysiące złotych), oświatę i wychowanie (381 tysięcy złotych), bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową (25 tysięcy złotych), gospodarkę komunalną i ochronę środowiska (49 tysięcy złotych) oraz kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego (40 tysięcy złotych).

Wprowadzone zmiany w budżecie sprawiły, iż - jak stwierdziło Kolegium RIO - „została zachowana zasada równoważenia budżetu jednostki samorządu terytorialnego w części dotyczącej dochodów i wydatków bieżących", której naruszenie stanowiło przyczynę negatywnej opinii RIO o uchwale budżetowej z 30 grudnia.

Lecz poczynienie tych zmian nie spowodowało zmiany stanowiska Kolegium RIO. Na posiedzeniu 25 lutego znów zaopiniowało ono baligrodzki budżet negatywnie. Tym razem przyczyna takiej oceny była jednak inna.

W 2014 r. gmina Baligród z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek ma spłacić ponad 678 tysięcy złotych. Kwota ta jest wyższa od tzw. indywidualnego wskaźnika zadłużenia, który obliczany jest na podstawie specjalnego wzoru dla każdej gminy osobno. O wysokości tego wskaźnika decyduje - ujmując rzecz w dużym uproszeniu - wielkość nadwyżki budżetowej w ostatnich 3 latach poprzedzających dany rok budżetowy. Dla Baligrodu wskaźnik ten wynosił 6,14. Przypadające na 2014 r. spłaty zobowiązań wobec banków powodują jego przekroczenie, co jest naruszeniem ustawy o finansach publicznych. „Oznacza to zatem – jak napisano w uzasadnieniu opinii Kolegium RIO – brak możliwości uchwalenia przez radę gminy budżetu na 2014 r."

W tej sytuacji Kolegium RIO stwierdziło nieważność obu uchwał związanych z budżetem gminy na 2014 r. i „postanowiło o wezwaniu gminy Baligród do opracowania programu naprawczego".

Gmina na opracowanie programu postępowania naprawczego swoich finansów ma 45 dni. Samorząd gminy powinien w tym programie wskazać przyczyny zagrożenia realizacji zadań publicznych, plan posunięć naprawczych zmierzających do eliminacji tych zagrożeń oraz przewidywane efekty podejmowanych przedsięwzięć. W okresie realizacji programu naprawczego nie można podejmować nowych inwestycji finansowanych z kredytów i pożyczek, ponosić wydatków na promocję ani tworzyć funduszy sołeckich. Gmina powinna maksymalnie ograniczyć realizację zadań innych niż obowiązkowe. Zamrożone zostają wynagrodzenia władz gminy i diety radnych.

Jeśliby samorząd nie opracował programu naprawczego, to budżet gminy przygotuje i uchwali RIO, co najprawdopodobniej wiązałoby się z jeszcze większymi cięciami wydatków.

T. Szewczyk

Krokusowa wiosna nad Osławą

Po zimie z utęsknieniem wypatrujemy zwiastunów wiosny. Jedną z bardziej widocznych jej oznak jest zakwitanie wczesnowiosennych roślin dziko rosnących.

Fot. Adam Pasiniewicz

Odnajdywane w naturze zaraz po zejściu śniegów w świetlistych, jeszcze nie ulistnionych lasach i na ich obrzeżach kobierce najwcześniej kwitnących śnieżyczek, śnieżyc, cebulic, zawilców, żywców, przylaszczek, a nawet krzewów niewielkiego wawrzynka wilcze-łyko z gałązkami „oblepionymi" kwiatami niczym bzy, zawsze swym pięknem przyciągają wzrok i napawają radością. Należy tylko pamiętać, że większość z tych gatunków to rośliny prawnie chronione, więc o zamiarze przesadzania ich do ogródków przydomowych czy chęci zrywania do bukietów nie ma mowy.

Mało kto wie o występowaniu w okolicach Komańczy i to w kilku miejscach naturalnych stanowisk kwitnącej wczesną wiosną roślinki o botanicznej nazwie szafran spiski (*Crocus scepusiensis*). Ten prawnie chroniony gatunek krokusa kojarzony jest bardziej z Tatrami i Podhalem, Gorcami, pasmami Babiej Góry, Pilska, Wielkiej Raczy czy Beskidu Małego i nigdy - nawet w profesjonalnej literaturze botanicznej - nie był dotychczas podawany z rejonu Komańczy. Tym bardziej zaskakuje fakt odnalezienia naturalnych miejsc jego występowania nad górną Osławą i Wisłokiem.

Odkrycie stanowisk tego gatunku na terenie nadleśnictw Komańcza i Rymanów to jeden z efektów prowadzonej przez leśników w 2007 r. inwentaryzacji przyrodniczej. We wszystkich przypadkach są to powierzchnie zlokalizowane na odludziu, gdzie nie było i nie ma osad ludzkich. W marcu tego roku te niewielkie płaty krokusów, zajmujących zaledwie kilkuarowe powierzchnie, zakwitły ilością po 100-150 osobników.

Nasuwa się hipoteza, że pojawienie się krokusów na tych terenach można zawdzięczać prowadzonemu od okresu powojennego redykowi i sezonowym wypasom owiec przywożonych z Podhala. Być może nasionka krokusa znalazły się w sianie przeznaczonym na karmę dla owiec zabieranym na czas ich transportu lub zaplątane w owczej wełnie dotarły w te strony razem z kierdelami owiec. Faktem jest, że „zawleczenie" tej górskiej roślinki na tereny letniego wypasu owiec nad górną Osławę i Wisłok doprowadziło do powstania tej botanicznej ciekawostki. A żartobliwie rzecz ujmując, trzeba przyznać, że mrówki, które to przeważnie roznoszą i rozsiewają nasionka tego gatunku, tym razem skutecznie zostały wyręczone przez barany.

Edward Orłowski

Z wieńcami na medal

W siedzibie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne 8 marca komisja oceny weryfikowała prawidłowość odstrzałów jeleni-byków pozyskanych przez myśliwych w sezonie łowieckim 2013/2014. Równocześnie komisja wyceny uhonorowała medalami siedem poroży.

Kł. „Jarząbek" Ustrzyki Dolne

Obrady komisji poprzedziła odprawa z udziałem nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Romana Dudka. Uświetnił ją zespół sygnalistów z Koła Łowieckiego „Jarząbek" w Ustrzykach Dolnych, który odegrał stosowne do uroczystości sygnały myśliwskie.

Komisji oceny przewodniczył Ludwik Puszczałowski - przewodniczący Komisji Hodowlanej przy Okręgowej Radzie Łowieckiej w Krośnie. Jej członkami byli: Tadeusz Zając - emerytowany nadleśniczy Nadleśnictwa Lutowiska, Ryszard Brocławik - wiceprzewodniczący Komisji Hodowlanej przy ORŁ w Krośnie, Kazimierz Nóżka - przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Ocenie poddano trofea zdobyte przez myśliwych z okręgu bieszczadzkiego zrzeszonych w kołach łowieckich „Jarząbek", „Ryś" i „Żbik" z Ustrzyk Dolnych, „Ponowa" i „Ryś" z Leska, „Jeleń" z Wołkowyi, „Żbik" z Uherzec Mineralnych, „Gawra" z Lutowisk, „Jarząbek" z Baligrodu oraz „Basior" z Krakowa, które dzierżawi w Bieszczadach obwód łowiecki. Organizatorem oceny było Koło Łowieckie „Ryś" z Ustrzyk Dolnych. Oceniono łącznie 139 poroży jeleni, z których najwięcej - 40 - pozyskano na terenie KŁ „Jarząbek" w Ustrzykach Dolnych.

Spośród ocenianych trofeów te wyjątkowo dorodne, pochodzące od osobników dojrzałych wiekowo podlegają także wycenie medalowej, którą przeprowadza się według międzynarodowych kryteriów CIC. Wycenę trofeów prowadził Stefan Sochacki - przedstawiciel Komisji Wyceny Trofeów przy Okręgowej Radzie Łowieckiej w Krośnie.

O tym, że bieszczadzcy myśliwi rozumieją swój obowiązek dbałości o prawidłowy rozwój populacji jelenia w bieszczadzkich lasach, świadczy fakt, że żadne z przedstawionych trofeów nie zostało ocenione jako odstrzał naganny. Ale osiem trofeów zakwalifikowano jako odstrzał nieprawidłowy, a jedno trofeum zostało ocenione negatywnie za niestaranną preparację.

Komisja wyceny uhonorowała srebrnymi medalami cztery wieńce. Dwa z nich pozyskano na terenie Kł. „Jarząbek" Ustrzyki Dolne, a po jednym w Kł. „Gawra" Lutowiska i Kł. „Jeleń" Wołkowyja. Brązowe medale otrzymały trzy wieńce z Kł. „Jarząbek" Ustrzyki Dolne, Kł. „Jarząbek" Baligród i „Gawra" Lutowiska.

Brak trofeów złotomedalowych bynajmniej nie świadczy o słabości bieszczadzkich jeleni. Dokonywane obserwacje i znajdowane w lasach zrzuty świadczą, że samce jeleni o imponujących porożach występują w tutejszych łowiskach, lecz ich pozyskanie jest ściśle limitowane w ramach prowadzonej gospodarki łowieckiej.

Z satysfakcją należy odnotować, że dwa kapitalne wieńce jeleni, pozyskane przez G. Wilka z Kł. „Jarząbek" w Ustrzykach Dolnych i J. Dymka z Kł. „Jeleń" w Wołkowyi, zostały zakwalifikowane do prezentacji na Ogólnopolskiej Wystawie Trofeów Łowieckich, która odbędzie się w Warszawie.

Marek Podkalicki

Bawili się wyśmienicie

Ponad 100 dzieci wzięło udział w zabawie karnawałowej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Storczyk" w świetlicy wiejskiej w Ropience. Chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało. Na imprezę oprócz miejscowych przybyły także dzieci z okolicznych wiosek.

Fot. S. Wolańska

Część artystyczną - barwny spektakl teatralny - przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej z Ustjanowej Górnej pod kierunkiem Renaty Kapuścińskiej-Frankowskiej. Później przyszedł czas na tańce i hulanki. Wszyscy bawili się wyśmienicie. Były „kaczuszki", „pociągi", tańce w kółeczku oraz liczne zabawy i konkursy z nagrodami. Do zabawy przygrywał najmłodszym zespół „Songo". Ogromnym powodzeniem cieszyły się kolorowe baloniki, które zostały dzieciom rozdane przez sołtyskę Ropienki.

W programie imprezy nie mogło zabraknąć pysznego poczęstunku dla dzieci, który przygotowały miejscowe gospodynie.

- Dzieci bawiły się świetnie, co było widać po ich roześmianych twarzach. Większość po kilku godzinach dość intensywnych tańców i zabaw nadal nie chciała iść do domów - podsumowuje Renata Wolańska.

A. Bramberger

Piwniczkowe spotkania z przyrodą

W każdy pierwszy piątek miesiąca w barze-kawiarni „Piwniczka" w Ustrzykach Dolnych odbywają się „Piwniczkowe spotkania z przyrodą". Ich bohaterami są zazwyczaj miłośnicy przyrody, fotografii, gór i podróży.

Fot. K. Smoleńska

Marcowe spotkanie rozpoczęła Hania Myślińska pokazem slajdów „Zobaczyć Everest - relacja z trekkingu do stóp Everestu". Zdjęcia i piękną muzykę ubarwiały opowieści Hani z - jak to sama nazwała – „przygody życia". Na wyprawę Ladies Nepal Expedition w maju ub. r. wyruszyło osiem kobiet w wieku 50+. Zdobyły one m.in. Gokyo Ri (5357 m n.p.m.), przełęcz Cho La (5420 m n.p.m.), Kalapatar (5545 m n.p.m.). Zobaczyły też z bliska m.in. Mont Everest i Lhotse.

Oglądając slajdy, można się było przekonać, że Himalaje to nie tylko przepiękne góry, ale także zachwycająca przyroda i niezwykle mili, serdeczni ludzie i naprawdę szczęśliwe, beztroskie dzieci.

W drugiej części piwniczkowego spotkania w leśne Bieszczady sprzed lat zaprosił wspaniale opowiadający Edward Marszałek. Niektórzy ze wzruszeniem oglądali na czarno-białych fotografiach Bieszczady, jakich już nie ma: bezleśne doliny, niezakrzaczone drogi, wypas zwierząt na połoninach, ciężką pracę ludzi przy wyrębie lasu i załadunku drewna, a także obchody pierwszomajowe w Ustrzykach Dolnych, gdzie wówczas z rzadka przejeżdżał jakiś samochód.

Piwniczkowe spotkania stają się coraz bardziej popularne, bo kawiarnia dosłownie pękała w szwach.

K. Smoleńska

Trochę teorii, trochę praktyki

Zespół Szkół Salezjańskich z Polany już od lat bierze udział w programie edukacji ekologicznej Bieszczadzkiego Parku Narodowego „Zachowajmy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów". Jest on przeznaczony dla uczniów gimnazjów województwa podkarpackiego o zainteresowaniach przyrodniczych.

Fot. K. Smoleńska

W ramach programu zajęcia kameralne odbywają się w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych, a zajęcia terenowe w Stacji Edukacji Ekologicznej w Suchych Rzekach i na ścieżkach przyrodniczych na terenie BdPN. Program trwa od marca do grudnia i kończy się konkursem z nagrodami.

Klasa I polańskiego gimnazjum z nauczycielką geografii Hanną Myślińską i przewodniczką beskidzką Karoliną Smoleńską 6 marca uczestniczyła w pierwszych zajęciach w ustrzyckim muzeum przyrodniczym. Wraz z uczniami z Polany brali w nich udział gimnazjaliści z Lutowisk.

Zajęcia dotyczyły ekologii oraz przyrody ożywionej i nieożywionej BdPN. Wszyscy chętnie uczyli się nowych pojęć: biotop, ekosystem, biocenoza itp. W zajęciach pomocna była tablica interaktywna, z której uczniowie chętnie korzystali. Przydały się także plansze edukacyjne, klucz do rozpoznawania roślin i slajdy ze zdjęciami oraz mikroskop. Ciekawa, lecz dość trudna była gra internetowa, w której dobierając odpowiednie warunki, trzeba było wyhodować kwiatek.

Pracownicy OND przeprowadzali także zajęcia z młodzieżą w salach muzealnych, gdzie można było z bliska obejrzeć minerały nie tylko z rejonu Bieszczadów, ale z całego świata, a także obejrzeć profile bieszczadzkich gleb. Oczywiście, o wiele ciekawsze będzie badanie gleb czy roślin na zajęciach terenowych, na które chyba wszyscy z niecierpliwością czekają.

Karolina Smoleńska

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

W Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych 26 lutego odbyły się pokazy humanistyczne. Zostały one przygotowane przez gimnazjalistów z ustrzyckiej „Jedynki" pod kierunkiem nauczycieli przedmiotów humanistycznych.

Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

Wśród przygotowanych atrakcji znalazły się wizyta w cyrku, spotkanie z bogami Olimpu, śpiewanie i nagrywanie piosenek, poznanie sztuki origami. Można było także obejrzeć bajki w języku angielskim, poznać angielskie nazwy części ciała i nauczyć się angielskich nazw kolorów, posłuchać piosenek w języku niemieckim, nauczyć się liczyć do 10 i poznać nazwy kolorów w tym języku.

Dzięki pokazom dzieci z Przedszkola nr 1 i Przedszkola nr 2 w Ustrzykach Dolnych miały wielką frajdę i naprawdę świetnie się bawiły. Z kolei gimnazjaliści i ich nauczyciele mieli satysfakcję ze sprawnie zorganizowanej i przeprowadzonej imprezy.

Pokazy zostały przygotowane pod kierunkiem: Edyty Guli, Doroty Kmiecik, Bożeny Hejnowicz, Barbary Tomoń, Barbary Woźniak, s. Rafaeli, ks. Pawła Hałasa, Małgorzaty Zacharjasiewicz, Marcina Kamińskiego, Katarzyny Błaszczak, Anety Trybuły-Tomoń, Małgorzaty Kowalskiej-Sieńko, Kamili Walasek, Iwony Tamy i Tomasza Żurawskiego.

B. Hejnowicz, I. Tama

WSPÓLNIE NA RZECZ ROZWOJU

Bieszczadzkie Forum Europejskie we współpracy z powiatem leskim rozpoczęło w styczniu 2014 r. realizację projektu «Wspólnie na rzecz rozwoju ». Jest on finansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Priorytetu V Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego).

Fot. BFE

Głównym celem tego przedsięwzięcia jest poprawa jakości współpracy powiatu leskiego z działającymi na jego terenie organizacjami pozarządowymi. Efektem tej współpracy będzie wspólne opracowanie Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego w Powiecie Leskim na lata 2015-2020.

Dodatkowo w ramach projektu odbędą się szkolenia dla przedstawicieli JST i NGO, dotyczące zarządzania strategicznego, wizerunku organizacji, specyfiki projektów społecznych, animacji inicjatyw lokalnych, doradztwa dla NGO z zakresu realizacji zadań publicznych. Szkolenia mają się rozpocząć w połowie marca.

W Starostwie Powiatowym uchwałą Rady Powiatu powołane zostało Biuro ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, które opracuje procedury, standardy i programy współpracy administracji powiatowej z organizacjami społecznymi.

W ramach promocji projektu na terenie wszystkich gmin powiatu leskiego odbyły się spotkania informacyjno-promocyjne z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Na spotkaniach tych z udziałem przedstawicieli leskiego starostwa i Bieszczadzkiego Forum Europejskiego przedstawione zostały cele, termin realizacji i zakres projektu. W trakcie dyskusji przedstawiciele NGO wyrażali swoje opinie na temat planowanych działań, wynikających z celów projektu. Spotkania przebiegały w miłej atmosferze.

Projekt ten jest pierwszym poważnym krokiem w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w powiecie leskim. Realizowany będzie do końca lutego 2015 r.

BFE

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
BFE LESKO
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

OGŁOSZENIE

Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Drzewiarz" w Ustrzykach Dolnych ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o powierzchni 37,94 m2, położonego na IV piętrze w budynku przy ul. Piastowskiej 38/23 w Ustrzykach Dolnych.

Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 69.600 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset złotych).
Przetarg odbędzie się 28 .03.2014 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Spółdzielni, tj. ul. Stefana Batorego 34/27 .
Osoby, przystępujące do przetargu, zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 5000 złotych. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Stefana Batorego 34/27 lub w Banku PEKAO SA nr konta 93 1240 2366 1111 0000 3326 0264 do 27.03.2014 roku do godz. 11.00.
Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 14 dni od dnia przetargu, tj. do 11.04.2014 r.
Kwota wadium wliczona jest w cenę przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania, a wpłacone wadium przepada.
Osobom, które nie wygrały przetargu, zwrot wadium nastąpi 28.03.2014 r. w kasie Spółdzielni przy ul. Stefana Batorego 34/27 lub zostanie przelane na konto wskazane przez wpłacającego.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w biurze Spółdzielni przy ul. Stefana Batorego 34/27.
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Kontakt telefoniczny 13 461 1435 lub kom. 695 166 594

Zarząd LWSM „Drzewiarz"

Jan Paweł II w Bieszczadach (I)

BYŁ TU WIELE RAZY

Papież Franciszek podczas konsystorza 30 września 2013 r. wyznaczył na Niedzielę Miłosierdzia Bożego - 27 kwietnia 2014 r. kanonizację dwóch papieży - Jana Pawła II i Jana XXIII. Jan Paweł II zostanie kanonizowany dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji.

Ks. Karol Wojtyła podczas wędrówki w Bieszczadach
Fot. źródło „Bieszczad" nr 12

„Kiedy po ostatniej pielgrzymce biskupi pojechali do papieża, by mu podziękować i ponownie zaprosić, Jan Paweł II odrzekł: „Tak, to wszystko piękne, ale chciałbym odwiedzić jeszcze dwa miejsca. Obydwa są w Bieszczadach" – mówił arcybiskup przemyski ks. Józef Michalik. Te słowa zostały przezeń przypomniane na zakończenie narodowej mszy żałobnej, odprawionej we wtorek 5 kwietnia 2005 r. na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Karol Wojtyła był w Bieszczadach wielokrotnie. Dzisiaj trudno jest ze stuprocentową pewnością powiedzieć, ile razy to było. Niektórzy twierdzą, że takich pobytów było co najmniej jedenaście.

Uważa się dość powszechnie, że po raz pierwszy przyszły papież Jan Paweł II wędrował po naszym regionie w sierpniu 1953 r.[1] Wówczas to 3 sierpnia z kilkunastoosobową grupą studentów 33-letni ks. dr Karol Wojtyła przyjechał pociągiem z Krakowa do Ustrzyk Dolnych. Następnego dnia turyści ci dotarli do Ustrzyk Górnych, gdzie udzielono im schronienia w placówce WOP. Stamtąd 5 sierpnia wyruszyli na Tarnicę i Halicz. Dla upamiętnienia tego wejścia prawie 30 lat później na Tarnicy stanie „krzyż papieski".

Potem po jednodniowym wypoczynku przez Połoniny Caryńską i Wetlińską oraz Smerek dotarli po kilkunastogodzinnym marszu do Cisnej. Następnego dnia doszli do Komańczy. Później jeszcze przez tydzień wędrowali po górach, by zakończyć tę wyprawę 15 sierpnia w Krynicy.

Andrzej Potocki, który od lat interesuje się bieszczadzkimi i beskidzkimi śladami Karola Wojtyły, dokumentuje je i opisuje, podczas spotkania w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 10 kwietnia 2005 r. stwierdził, że przyszły Jan Paweł II po raz pierwszy wędrował po bieszczadzkich rozdrożach rok wcześniej. Podobno to właśnie podczas tego pierwszego pobytu Karola Wojtyły w naszym regionie w 1952 r. kierowana przez Niego grupa zabłądziła w górach i zamiast trafić do Cisnej, znalazła się w Bystrem.

W cztery lata od tego pierwszego pobytu ksiądz Wojtyła od 3 do 12 sierpnia 1956 r. z grupą dziesięciu studentów znów przyjechał w Bieszczady. Zatrzymał się wtedy w Zagórzu i ponownie odwiedził Komańczę, gdzie był internowany ks. kardynał Stefan Wyszyński. Z Komańczy wędrowali przez Prełuki, Duszatyn, Mików, Smolnik, Wolę Michową, Maniów i Balnicę do Solinki. Stąd zaś przez Matragonę doszli do Hyrlatej. A potem przeszli połoninami i weszli na Tarnicę, Halicz i Bukowe Berdo. Odwiedzili też Stuposiany, Smolnik, Chmiel, Zatwarnicę, Rajskie i Ustjanową, gdzie wsiedli do pociągu do Zagórza i wyruszyli w drogę powrotną do Karkowa,

Kolejny raz, a właściwie dwa razy, Karol Wojtyła był w Bieszczadach w 1957 r. Najpierw w lipcu odwiedził z towarzyszącą Mu grupą młodzieży m.in. Komańczę, Cisnę i górę Jasło, gdzie na ołtarzu polowym z kamieni odprawił mszę świętą. W dwa miesiące później znów z kilkunastoosobową grupą młodzieży dotarł w Bieszczady z Beskidu Niskiego. Wrześniowa wędrówka zaczęła się od stacji PKP Rymanów we Wróbliku Szlacheckim, a zakończyła w Baligrodzie.

W 1958 r. ks. Karol Wojtyła również dwukrotnie wypoczywał w Bieszczadach. Tym razem najpierw wędrował samotnie. Potem na przełomie lipca i sierpnia Karol Wojtyła, będący od niedawna biskupem (biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa został mianowany 4 lipca 1958 r.) chodził po Bieszczadach razem z prof. Andrzejem Półtawskim i z sześcioosobową grupą młodzieży.

Kolejne odwiedziny Bieszczadów nastąpiły w 1960 r. W sierpniu z „Wujkiem" (tak do Niego zwracali się uczestnicy wędrówek) w Bieszczady przyjechało 17 osób. Cała grupa pociągiem z Krakowa przez Zagórz dotarła do Komańczy.

Ks. Karol Wojtyła na bieszczadzkim gościńcu (1953 r.)
Fot. arch. S. Rybicki (www.swiatobrazu.pl)

W trzy lata później na początku lipca ks. bp Karol Wojtyła razem z dawnymi studentami, z którymi 10 lat wcześniej był na Tarnicy, znów przyjechał w Bieszczady. To był bardzo krótki, bo zaledwie trzydniowy wypad. Dojechali samochodami do Berehów Górnych, skąd weszli m.in. na Połoniny Caryńską i Wetlińską.

Kolejny Jego pobyt w naszych stronach miał już inny charakter. Była to wizyta kanoniczna...

T. Szewczyk

[1] Wykorzystane w tym tekście informacje w części pochodzą z informatora turystycznego A. Potockiego „Bieszczadzkimi śladami Karola Wojtyły" (Brzozów 1992)

Wojna i okupacja (CI)

Ustrzycka rafineria za „pierwszych" Sowietów

Wkroczenie Armii Czerwonej do Ustrzyk Dolnych pod koniec września 1939 r. było raczej symboliczne, bez czołgów, artylerii, wojsk zmotoryzowanych. Jedynie trzy auta pancerne dojechały do Brzegów Dolnych.

Po jakimś czasie do Ustrzyk Dolnych zjechało mnóstwo samochodów ciężarowych, które zaparkowały na polach za rafinerią (później na tym terenie umiejscowiono Państwowy Ośrodek Maszynowy) i stały tam trzy dni. Przez ten czas ludzie żyli w strachu, bo bali się, że ich wywiozą. Mój ojciec był prawie pewny, że przyjechali rozgrabić rafinerię. Podobnie grabili tereny za Bugiem, jak za daleko zaszli. Po trzech dniach odetchnęliśmy. Samochody nocą odjechały puste.

Zaraz po tym zdarzeniu ogłoszono zapisy do pracy w rafinerii. Wybrano dwudziestoosobowy Komitet Budowy Rafinerii, do którego dołączono czterech inżynierów, tzw. bieżeńców z rafinerii w Trzebini i Jedliczach. Dyrektorem rafinerii został mianowany Gruzin Arutiumow.

Do zwykłych prac fizycznych przyjęto trochę Ukraińców i Żydów do administracji. Większość załogi stanowili jednak Polacy. Ojciec został przyjęty do pracy na stanowisku kierownika destylacji olejowej, co zapewniało nam wyżywienie i - jak się później okazało - broniło przed wywózką.

Z opóźnieniem ruszyła produkcja parafiny, bo musieli wymienić grube płótna bawełniane na żeliwnych prasach. Złożono je w drewnianych magazynach i zamknięto na cztery spusty.

Uruchomiono również produkcję z drewna w dawnym „Pilaku". Ale nie robiono już krzeseł do Anglii, ale stojaki na karabiny, łóżka parterowe do szpitali, piętrowe dla wojska i meble dla szybko rozrastającej się administracji. Sporą część wysuszonych desek wywożono na wschód.

Ropę do destylacji przywożono cysternami z Borysławia i z pobliskich kopalń. Zaczęto też budować rurociąg z Czarnej do Ustrzyk do transportu ropy. Rury były spawane, ale ciągle czegoś brakowało. Nie mam pojęcia, czy go w końcu doprowadzono do zbiorników rafineryjnych. Chodziłem wówczas jeszcze do szkoły, a ojciec niewiele w domu o swojej pracy opowiadał. Zajęty szkołą, różnymi sportami, działalnością w kółku teatralnym niewiele miałem czasu na stawianie ojcu pytań o jego pracę. Raz tylko jak wybuchł pożar w zakładzie, baliśmy się, czy nas nie posądzą o sabotaż. Jednak pożar szybko ugaszono, a dochodzenie nie wykazało winnych.

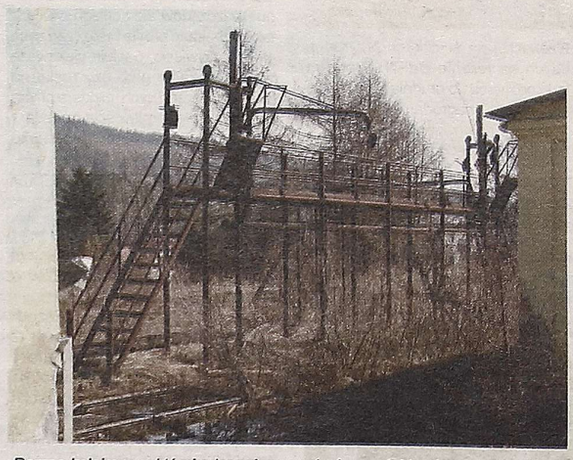

Rampa kolejowa, z której odprawiano pociągi z produktami ustrzyckiej rafinerii (wygląd obecny)
Fot. T. Szewczyk

Życie - mimo pracy ojca w rafinerii - nie było łatwe. W kooperatywie brakowało podstawowych artykułów spożywczych. Brakowało też ubrań, materiałów na nie, butów i w ogóle całej galanterii. W końcu ludzie pracy zaczęli wysyłać do władz petycje o lepsze zaopatrzenie. Co tydzień rafineria wysyłała na zachód do Niemiec cały pociąg z cysternami benzyny i różnych olei, a w zamian nic nie mamy - pisali w petycjach. Widocznie to jakoś pomogło, bo w sprzedaży pojawiła się galanteria wyrabiana w Krakowie i wiele innych drobiazgów.

W rafinerii wywieszano co tydzień nowe gazetki propagandowe, urządzano mitingi nawołujące do zwiększenia produkcji. Były również organizowane obchody rocznicy rewolucji październikowej i 1 Maja.

Na koniec roku szkolnego 1940/41 przygotowywano nas do wielkiej spartakiady. U ojca w rafinerii szykował się narodowy jakiś „prazdnik". Narodowy, bo we wszystkich zakładach, urzędach i jednostkach wojskowych. Zza Sanu coraz częściej nadchodziły wiadomości, że Wehrmacht zajmuje pozycje wyjściowe nad granicą z Sowietami. W każdej chwili mogła wybuchnąć wojna, ale sowieckiej społeczności nie wolno było w to wierzyć. W nieodległym od rafinerii „małpim gaju" do tańca grała żydowska orkiestra. 22 czerwca 1941 r. o godz. 3:15 samoloty Luftwaffe leciały na wschód, żeby zniszczyć przygraniczne lotniska. Dzień wcześniej z rafinerii odjechał za San ostatni pociąg z benzyną.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Pod koniec marca czeka Cię sporo zamieszania, które będzie prowokować Twoje chaotyczne działania i nakłaniać Cię do dokonywania wyborów nieco na oślep, bez przemyślenia i rozeznania w temacie. Może to być dla Ciebie dość trudny i niespokojny okres, bo nie do końca będziesz zorientowany w sytuacji i nie będziesz wiedział, o co chodzi, skąd się wzięło tyle problemów i czego oczekują od Ciebie inni. Nie daj się zwieść pozorom, bo często sprawy nie będą takie, jak wyglądają na pierwszy rzut oka. Nie podejmuj ryzykownych decyzji!

BYK (21.04. – 20.05.) Pora wiosenna wyraźnie Ci sprzyja! Słońce będzie skutecznie ładować Twoje baterie i dodawać Ci energii i chęci do działania. Większość trudnych i kluczowych spraw rozwiąże się sama lub z bardzo niewielką pomocą. Dotychczasowe problemy i zajmujące Cię codzienne kłopoty ulecą z wiosennym wiatrem, jak kolorowa bańka mydlana. Sprzyjać Ci będą okoliczności życiowe i napotykani ludzie, którzy będą dla Ciebie bardzo życzliwi, sympatyczni i pomocni w wielu sytuacjach. To wszystko sprawi, że będziesz tryskać humorem i cieszyć się wspaniałym nastrojem.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W najbliższym czasie nie będziesz miał większej ochoty na wzmożoną aktywność towarzyską. Wręcz przeciwnie, będziesz potrzebował samotności i więcej czasu dla siebie, aby móc zdystansować się i na spokojnie rozważyć trudne tematy, poszukać najlepszych rozwiązań dla swoich problemów. Izolacja i ogólny brak aktywności będą sprzyjać dobremu samopoczuciu i podejmowaniu rozważnych decyzji. Zadbaj więc o to, abyś w miarę możliwości zapewnił sobie odrobinę świętego spokoju i wolnej przestrzeni dla siebie, nie raniąc przy tym swoich bliskich!

RAK (22.06. – 22.07.) Możesz odczuwać duży dyskomfort z powodu nadmiernego ograniczenia wolności osobistej i przestrzeni życiowej. W pracy, w rodzinie i w relacjach sąsiedzkich możesz czuć się zbyt mocno skrępowany i pozbawiony swobody i niezależności. Możesz mieć poczucie, że utknąłeś na dobre w ograniczających Cię strukturach, układach i znajomościach. Także dotkliwie będą Ci dokuczać ograniczenia prawne, przepisy urzędowe, formalności i zobowiązania zawodowe. Ponadto będziesz miał spore kłopoty z aktywnością umysłową i pracą koncepcyjną.

LEW (23.07. – 22.08.) W ostatnich dniach marca będziesz szukać towarzystwa przyjaciół i nowych znajomości. Istotne staną się dla Ciebie kwestie budowania harmonijnego partnerstwa oraz wypracowania zgodnej, korzystnej współpracy w sferze zawodowej. W pracy będzie to dla Ciebie dobry czas na zawieranie opłacalnych kontraktów i umów o pracę, zakładanie spółek oraz nawiązywanie nowych kontaktów handlowych z klientami. W życiu osobistym docenisz zalety swojego partnera i będziesz pielęgnować to, co najfajniejsze w Waszych wzajemnych odniesieniach.

PANNA (23.08. – 22.09.) Z nadejściem kalendarzowej wiosny nie będziesz mógł narzekać na brak interesujących wrażeń i dodatkowych zajęć. Masz teraz dobry czas, by ruszyć z miejsca pełną parą! Postaw na nowości i zacznij realizować odkładane pomysły i dalekosiężne projekty. Będzie to dla Ciebie okres dobrej passy w sprawach zawodowych i materialnych. Możesz liczyć na więcej nowych klientów i zleceń, duży ruch w interesie i spore wynagrodzenie za wykonaną pracę. Wykorzystaj to i działaj, a świat będzie kręcił się wokół Ciebie. Uważaj na wiosenne przeziębienia!

WAGA (23.09. – 22.10.) Teraz uda Ci się wreszcie sfinalizować ciągnące się od dawna sprawy sądowe i podpisać porozumienia prawne i kredytowe. W pracy masz spore możliwości na zawarcie owocnej współpracy, podpisanie ważnych kontraktów i umów handlowych oraz stworzenie nowych struktur organizacyjnych i wdrażanie nowych pomysłów i rozwiązań. Z dużą łatwością i korzyścią dla siebie będziesz budować swój autorytet zawodowy i wizerunek społeczny. Może w ramach uznania i docenienia Twojej pracy przez kierownictwo czeka Cię awans, premia lub podwyżka?

SKORPION (23.10. – 21.11.) Chyba dojrzałeś do poważnych decyzji i już najwyższy czas na kolejne zmiany w Twoim życiu! Jeśli nie masz jeszcze pomysłu, jak zabrać się do reorganizowania swojego życia, to po postu otwórz się na otaczającą Cię rzeczywistość i to, co przyniesie Ci samo życie. I chociaż nie dostrzegasz jeszcze znaczących pozytywów i obiecujących perspektyw, to zdaj się na los i zaufaj opatrzności. Odkurz swoje marzenia, zapomniane pomysły i niezrealizowane projekty i szukaj sprzyjających okazji i możliwości, by je odważnie i konsekwentnie wcielać w życie.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) W najbliższym okresie będziesz spokojniejszy, bardziej zrównoważony psychicznie i wyciszony emocjonalnie. To będzie bardzo dobrze służyło Twoim relacjom towarzyskim i kontaktom zawodowym. Będziesz teraz bardziej otwarty, miły, towarzyski i chętny do nawiązywania nowych znajomości. Zdecydowanie postawisz na spokój i dobre samopoczucie oraz z dużym opanowaniem i rozwagą, zarówno w pracy, jak i w domu, będziesz omijać skomplikowane sytuacje, sporne kwestie, konfliktowe tematy oraz kłótliwe, niesprzyjające Ci osoby!

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koniec marca przyniesie Ci wyjątkowo korzystne wydarzenia, ciekawe i atrakcyjne spotkania oraz spore osiągnięcia na polu osobistym i zawodowym. Twoje życie nabierze teraz sporego tempa i mocnej dynamiki! W pracy i w sferze materialnej możesz liczyć na powodzenie, rozwój kariery, dobre rezultaty, duże sukcesy oraz sowite wynagrodzenie i dodatkowe profity. Pozytywne myślenie i dobre nastawienie sprawi, że wszystko wyda Ci się proste i łatwe do wykonania. Nie przegap okazji, by zrealizować swoje plany i marzenia!

WODNIK (21.01. – 18.02.) Możesz być mocno zaniepokojony i podenerwowany brakiem oczekiwanych wyników swoich dotychczasowych wysiłków i działań zawodowych. Być może przyjdzie Ci zmienić lub nieco nagiąć swoje stanowisko, coś poświęcić lub wręcz z czegoś zrezygnować. Zatem nie forsuj na siłę swoich wcześniejszych planów, tylko przyjrzyj się sytuacji i rób, co możesz! Poświęć ten czas na nadrabianie zaległości w pracy, poszukiwanie nowych pomysłów i inspiracji w sprawach zawodowych oraz na ustalanie perspektyw na przyszłość. Ustal na nowo swoje priorytety!

RYBY (19.02. – 20.03.) W sprawach zawodowych możesz spodziewać się bardziej stromych schodów do pokonania, niż sprzyjających okoliczności i wspaniałej prosperity. Pomimo sumiennego wykonywania swoich obowiązków i zleconych Ci zadań, możesz narzekać na brak odpowiednich wyników i spodziewanych rezultatów. Nie będziesz przodować w zamykaniu spraw i projektów w zaplanowanym czasie. Możesz spodziewać się ciągłych opóźnień, przesunięć i blokad. By uniknąć niepotrzebnych komplikacji, planuj swoje działania ze sporym wyprzedzeniem i zapasem czasu!

KRZYŻÓWKA

KUPON 547

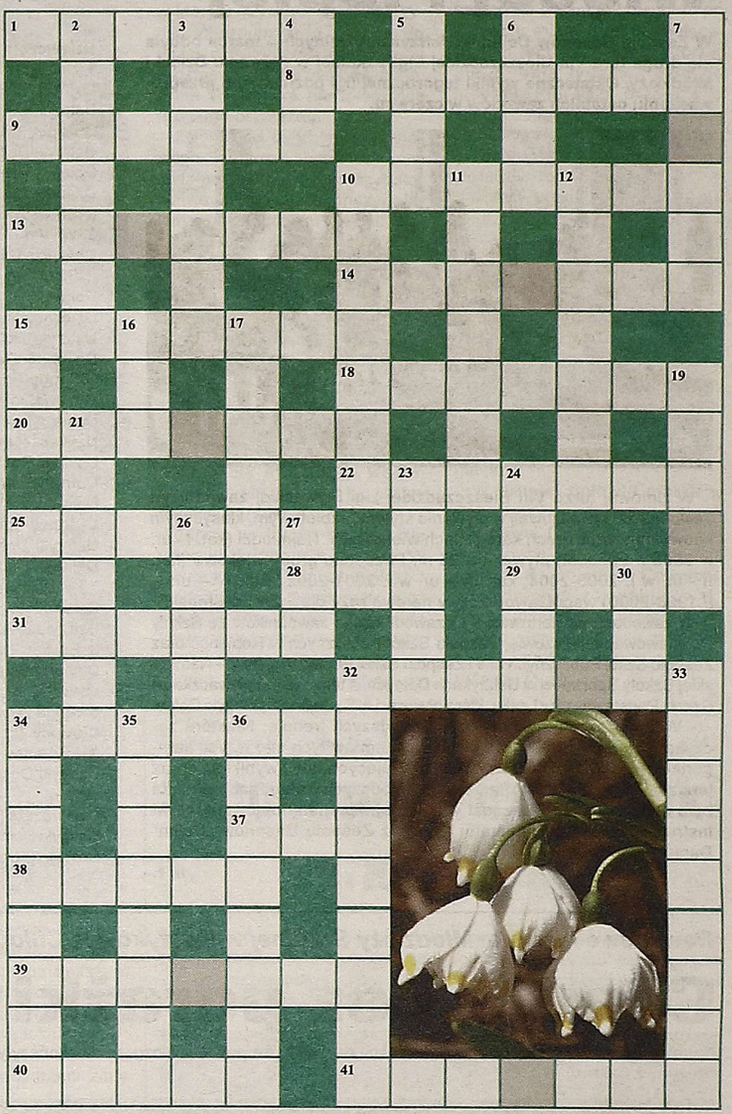

POZIOMO:
1) tenisówki; 8) wieś w gminie Komańcza; 9) imię męskie pochodzenia łacińskiego; 10) kawałek materiału, pokryty substancją samoprzylepną, stosowany na rany; 13) końcówka karnawału; 14) mieszkanka Kraju Kwitnącej Wiśni; 15) przyrumieniony, podsuszony kawałek bułki lub chleba; 18) polski producent mebli z rozbudowaną siecią salonów partnerskich położonych na terenie całego kraju; 20) pieszczotliwie o motocyklu; 22) rodzaj kwadratowej chusty, składanej w trójkąt i zawiązywanej na szyi; 25) popularny model volkswagena; 28) ludożerczy olbrzym ze średniowiecznych podań ludowych; 29) rodzaj roślin z rodziny różowatych; 31) termin oznaczający nieznanego autora dzieła, jak również samo niepodpisane dzieło; 32) muzyczny, kosmetyczny lub antykorozyjny; 34) przybyli pod nie ułani; 37) uzdrowisko w Belgii znane z leczniczych gorących źródeł; 38) popularna klasa jachtów regatowych i turystycznych; 39) gatunek pajęczaka, żyjącego głównie w lasach, przenoszącego m.in. borelioza, wirusowe zapalenie płuc; 40) Max ... - amerykański scenarzysta i reżyser, wyreżyserował m.in. „Bezdroża", „Schmidt", „Spadkobiercy"; 41) miasto turystyczne w Sudetach.

PIONOWO:
2) napój o właściwościach magicznych, którego formuła poszukiwana była przez alchemików; 3) podwyższenie przeznaczone na występy artystyczne; 4) pierwiastek chemiczny odkryty przez Johana Gadolina; 5) bije damę; 6) czwarta od Słońca planeta Układu Słonecznego; 7) czasem niewarta wyprawki; 10) końska lub lekarska; 11) Lindley Vonn lub Anita Wachter; 12) Maurice Bejart lub Witold Gruca; 15) najmniejsza część rozgrywki w meczu tenisa ziemnego; 16) radio ze złotymi przebojami; 17) zwierzę z rodziny łasicowatych; 19) stanowi ona główny komponent roślinności stepowej, łąkowej i pastwiskowej; 21) naturalny lub sztuczny staw służący do klarowania wody ze źródeł przez powolne przepuszczanie jej przez taki zbiornik; klarownik; 23) opłata pocztowa lub wino portugalskie; 24) materiał zdobniczy w postaci tynku szlachetnego; 26) pojazd zaprzęgowy na płozach, służący do poruszania się po śniegu lub lodzie; 27) Jones lub Cruise; 30) szachy lub bierki; 32) uzdrowiskowa wieś w Bieszczadach; 33) ... Dolny w gminie Ustrzyki Dolne, ... Górny w gminie Lutowiska; 34) podstawowy rodzaj polarymetru; 35) opłacalne lub lewe; 36) wieś w gminie Lutowiska.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.
W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".
Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 547 jest „Gazeta Bieszczadzka".
Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 547 zostaną opublikowane w „GB" nr 7 (565).
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 546 otrzymuje **Jolanta Gajdemska** z **Ustrzyk Dolnych.**
Hasło krzyżówki nr 546 brzmiało: **„Olszanica".**

VIII Bieszczadzka Liga Pływacka

Więcej i lepiej

W Zespole Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych 4 marca odbyła się druga tura VIII Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu Dzieci i Młodzieży. Ostateczne wyniki tegorocznej ligi poznamy po przeprowadzeniu ostatnich zawodów w czerwcu.

Fot. J. Gromala

W zimowej turze VIII Bieszczadzkiej Ligi Pływackiej zawodnicy i zawodniczki rywalizowali w pływaniu stylem grzbietowym, klasycznym i dowolnym w czterech kategoriach wiekowych. Najmłodsi (kat. I - ur. w 2005 r. i młodsi) pływali na 25 m. Pozostałe grupy wiekowe (kat. II - ur. w l. 2003-2004; kat. III – ur. w l. 2001-2002 i kat. IV – ur. w l. 1998-2000) współzawodniczyły na dwa razy dłuższym dystansie.

W zawodach wystartowało 115 zawodniczek i zawodników ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, a także jedna pływaczka ze Szkoły Podstawowej w Lesku, która pływa w UKS „Delfinek" Ustrzyki Dolne.

- Widać, że coraz więcej dzieci młodszych trenuje. Niektóre zaczynają pływać w wieku 5-6 lat. Dzięki temu w tych młodszych kategoriach nie tylko jest coraz więcej startujących, ale i wyniki są coraz lepsze. Trzy, cztery lata temu w najmłodszych kategoriach obsada była niezbyt liczna, teraz jest w nich najwięcej startujących – mówi instruktor pływania i animator sportu z Zespołu Basenów „Delfin" Daniel Wronowski.

h. t.

VIII BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA w PŁYWANIU
Zespół Basenów „Delfin"
Ustrzyki Dolne; 4 marca 2014 r.

Styl dowolny

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Amelia Kot (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Karolina Tomkiewicz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Wiktoria Kołodziej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kacper Sobota (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Damian Rusinek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Nikodem Gwóźdź (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Jagoda Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Lena Tobiasz (SP Lesko); 3. Wiktoria Gwóźdź (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Filip Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Gabriel Fezza (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Renata Prędki (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jan Wrona (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3.Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Hubert Gnot (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Adam Czapor (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne).

Styl klasyczny

Dziewczęta (kl. I-III) – 25 m: 1. Amelia Kot (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Karina Marusiak (SP Hoszów); 3. Erwina Gromala (SP Hoszów).

Dziewczęta (kl. III-IV) – 50 m: 1. Lena Tobiasz (SP Lesko); 2. Jagoda Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1 Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Patryk Piotrowski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Daria Malec (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jan Wrona (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Adam Czapor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Styl grzbietowy

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Michalina Winnicka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Karolina Tomkiewicz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Erwina Gromala (SP Hoszów).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kacper Sobota (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Damian Rusinek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Nikodem Gwóźdź (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Wiktoria Gwóźdź (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nicola Ciwoniuk (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Filip Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Dominik Czekański (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Renata Prędki (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mikołaj Feculak (ZSP Ropienka).

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Koszykówce Chłopców

Czarna bez porażki

Najmłodsi koszykarze współzawodniczyli o tytuł mistrzów powiatu. Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem drużyny z Czarnej.

Fot. K. Lachowski

W hali sportowej przy Zespole Szkół w Lutowiskach 27 lutego odbyły się powiatowe igrzyska młodzieży szkolnej w koszykówce. Wzięły w nich udział reprezentacje czterech szkół: Szkoły Podstawowej w Czarnej, Szkoły Podstawowej w Lutowiskach oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Najlepiej pod koszami radzili sobie zawodnicy z Czarnej, którzy pokonali 32:16 drużynę NSS, 14:1 zespół ustrzyckiej „Jedynki" i 15:12 drużynę gospodarzy. Trzy wygrane zagwarantowały im zwycięstwo w zawodach i awans do rozgrywek rejonowych.

W zwycięskiej drużynie, prowadzonej przez Wojciecha Kowalskiego, zagrali: Marcin Nóżka, Eryk Szarek, Jakub Pstrąg, Dawid Paszkowski, Wojciech Korżyk, Bartłomiej Steciuk, Patryk Chrobak, Maciej Buszowiecki, Marek Cioma i Krystian Szarek.

Drugie miejsce wywalczyli koszykarze z Lutowisk dzięki wygranym z obiema drużynami ustrzyckimi: 16:4 z „Jedynką" i 11:4 z „Dwójką". W trenowanej przez Przemysława Nowaka drużynie gospodarzy wystąpili: Łukasz Hodur, Tomasz Pawlak, Artur Czernatowicz, Dawid Bisowski, Tomasz Romaszewski, Bartosz Pełdiak, Jakub Świergocki, Mateusz Borowski, Wojciech Bekier i Jakub Bisowski.

O trzeciej lokacie drużyny NSS zadecydowała jej wygrana bratobójczego pojedynku 20:9.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Koszykówce Dziewcząt

Decydował bilans koszy

Rozrywki najmłodszych koszykarek z powiatu bieszczadzkiego były bardzo wyrównane. Wszystkie drużyny wygrały po dwa mecze i po jednym przegrały. O zwycięstwie Lutowisk przesądził najlepszy bilans koszy.

Fot. K. Lachowski

Pod koszami w hali sportowej Zespołu Szkół w Lutowiskach 26 lutego zmierzyły się drużyny dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Czarnej, Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół w Lutowiskach.

W przygotowanej do zawodów przez Wojciecha Kowalskiego reprezentacji SP Czarna wystąpiły: Julia Kosmecka, Gabriela Michalewska, Martyna Pietruś, Jagoda Zaława, Jolanta Tworzydło, Magdalena Kieresztura, Kamila Styś, Natalia Pisarska, Wiktoria Szczurek i Weronika Winkler.

Podopieczne Eweliny Chajko-Korczak z ustrzyckiej NSS zagrały w składzie: Sandra Szwarc, Patrycja Somcewicz, Luiza Motyka, Monika Szałańska, Julia Tkaczyk, Paulina Sidor, Renata Prędki, Anna Cybuch, Sara Biernat, Wiktoria Bilańska, Weronika Urban i Joanna Midura.

Drużynę SP Lutowiska, prowadzoną przez Elżbietę Kosmecką, tworzyły: Zuzanna Grzegorz, Joanna Kosmecka, Kaja Czaban, Kornelia Pietrzyk, Karolina Hebda, Anna Gromadzka, Dominika Cichocka, Gabriela Rudziak, Marta Kornat, Klaudia Gudz, Amelia Kardas i Wiktoria Obrochta.

Pierwszy mecz pomiędzy zespołami NSS Ustrzyki Dolne i SP Lutowiska zakończył się wygraną 4:2 dziewcząt ustrzyckich. W drugim pojedynku koszykarki z Czarnej zwyciężyły 14:4 z drużyną NSS. W ostatnim meczu drużyna gospodyń zawodów wygrała 20:2 z reprezentantkami Czarnej.

Wszystkie drużyny zatem skończyły rozgrywki, mając po dwa zwycięstwa i po jednej porażce na koncie. O pierwszym miejscu i awansie do rozgrywek rejonowych dziewcząt z Lutowisk zadecydował najlepszy bilans zdobytych i straconych koszy. Drugie miejsce przypadło drużynie SP z Czarnej, a trzecie – NSS z Ustrzyk Dolnych.

a. z.

XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych „Śląsk 2014”

APETYTY BYŁY DUŻE

Organizatorzy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Śląsk 2014” nie mają łatwego zadania. Tegoroczna bardzo kapryśna zima, z wysokimi temperaturami i niewielkimi opadami śniegu sprawia, że współzawodnictwo w konkurencjach plenerowych niejednokrotnie trzeba było przenosić w czasie i w przestrzeni.

Narciarstwo alpejskie planowano rozegrać 6-8 lutego w Szczyrku. Jednak zbyt mała ilość śniegu sprawiła, że zawody zostały przeniesione na marzec. Juniorzy B i juniorki B rywalizowali 3-5 marca nie w województwie śląskim, lecz w Jurgowie na trasach stacji narciarskiej Górków Wierch. Wzgórze to wznosi się nie tylko tuż przy granicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, ale i na granicy państwa pomiędzy polskim Jurgowem a słowackimi Podspadami.

Pierwszego dnia przeprowadzono slalom gigant. W rywalizacji dziewcząt wystartowało 26 zawodniczek. To był świetny początek dla czteroosobowej ekipy UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne. Inga Opalińska w obu przejazdach uzyskała drugie czasy i wywalczyła srebrny medal. Złoto zdobyła Daria Krajewska z KS „Beskidy” Bielsko-Biała, a brąz Weronika Świst z SPSZ Nowy Targ. Druga z ustrzyckich alpejek Anita Wiejowska uplasowała się na piętnastym miejscu.

Wśród 34 alpejczyków najlepszy okazał się Wiktor Apola z KN „Magura” Gorlice. Maciej Regiel z UKN „Laworta”, który we wcześniejszych zawodach Młodzieżowego Pucharu Polski „Tauron Bachleda Ski” niejeden raz plasował się w czołówce i był jednym z pretendentów do medalu, nie ukończył pierwszego przejazdu. Jego kolega klubowy Dawid Podkówka został sklasyfikowany na dwudziestym szóstym miejscu.

Inga Opalińska wróciła z XX OOM ze srebrnym medalem w slalomie gigancie
Fot. ze zb. I. Opalińskiej

Dwa następne dni współzawodnictwa już nie były dla ustrzyckich alpejczyków za bardzo udane. Dwubój slalomowy wygrała Daria Krajewska. Anita Wiejowska spisała się nadspodziewanie dobrze, zajmując czternaste miejsce. Inga Opalińska nie ukończyła drugiej konkurencji.

Wśród chłopców zwyciężył Szymon Bębenek z KN „Gondola” Krynica. Maciej Regiel w gigancie był piąty, ale w slalomie miał kłopoty ze sprzętem i ostatecznie został sklasyfikowany na dwudziestym dziewiątym miejscu. Dawid Podkówka zajął w dwuboju – tak jak w gigancie – dwudziestą szóstą lokatę.

W przeprowadzonym trzeciego dnia slalomie swój trzeci złoty medal wyjeździła Daria Krajewska. Indze Opalińskiej nie do końca wyszedł pierwszy przejazd, w którym uzyskała dziesiąty wynik. W drugim było już o wiele lepiej, dzięki czemu awansowała z dziesiątego miejsca na piąte. Anita Wiejowska nie ukończyła drugiego przejazdu.

Zwycięzca dwuboju slalomowego Szymon Bębenek także w slalomie okazał się najszybszy. Dawid Podkówka ukończył slalom na dwudziestym miejscu. Maciek Regiel w drugim przejeździe postawił wszystko na jedną kartę i tuż przed metą wypadł z trasy.

- Generalnie można powiedzieć, że wypadliśmy nieźle, choć zawsze może być lepiej i mogło być lepiej. Apetyty były duże i możliwości chyba też – ocenia start swoich zawodników trener UKN „Laworta” Bartłomiej Kądziołka. - Źle się te zawody poukładały dla Maćka Regla, bo właściwie niczego nie udało mu się porządnie skończyć. W gigancie w drugim przejeździe uderzył dziobem o tyczkę. W dwuboju po gigancie był piąty z niedużą stratą do medalu, lecz w slalomie narta mu się wypięła i było po dobrym wyniku. W slalomie po pierwszym przejeździe był szósty. W drugim jechał super, ale na finiszu się nie zmieścił przejeżdżając wertikal.

Inga Opalińska bardzo fajnie pojechała gigant. W dwuboju po gigancie miała trzecie miejsce. Slalom jechała bardzo dobrze, ale złapała tyczkę i było po medalu. Pierwszy przejazd w slalomie miała słabszy i uzyskała dziesiąty wynik. Drugi pojechała bardzo dobrze i awansowała na piąte miejsce.

Anitka Wiejowska spisała się bardzo dobrze, zajmując miejsca czternaste i piętnaste. Dawid Podkówka zaliczył swój pierwszy start na poważnej imprezie, zdobył doświadczenie, co powinno zaprocentować w przyszłym roku.

W klasyfikacji klubowej zwyciężył KS „Beskidy” Bielsko-Biała przed WKN Warszawa i KN „Narciarnia” Nowy Sącz. UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne został sklasyfikowany na dziesiątym miejscu.

W drugiej połowie marca w Zakopanem w ramach XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych wystartują juniorzy A i juniorki A. Do współzawodnictwa zakwalifikowało się 19 alpejek i 34 alpejczyków. Wśród nich jest dwoje zawodników „Laworty” – Katarzyna Mirek i Maciej Mirek.

T. S.

Rejonowa Licealiada w Koszykówce Chłopców

Lepsza pozycja drugich niż pierwszych

Pod koszami w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych 26 lutego zagrały najlepsze drużyny ze szkół ponadgimnazjalnych z czterech powiatów. Zdobywcy dwóch pierwszych lokat awansowali do półfinału wojewódzkiego.

Do współzawodnictwa stanęły reprezentacje Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie, Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Mecz pomiędzy ZSB Brzozów i II LO Sanok zakończył się zwycięstwem sanoczan 31:20. Ustrzyccy licealiści wygrali 44:12 ze swoimi kolegami z Leska. Wyrównany pojedynek brzozowian z leszczanami zakończył się wygraną ZSB Brzozów 38:37. Mecz pomiędzy II LO Sanok i ZSL Ustrzyki Dolne wygrali 17:11 gospodarze rozgrywek. W kolejnym swoim meczu ustrzyczanie pokonali 25:20 drużynę z Brzozowa. Ostatni mecz pomiędzy II LO Sanok i LO Lesko zakończył się zwycięstwem licealistów sanockich 54:29.

Po zakończeniu gier trzy drużyny miały po dwa zwycięstwa i jednej porażce. Zatem o ich kolejności decydował bilans koszy. Pierwsza lokata przypadła drużynie II LO Sanoka. Koszykarze ZSL Ustrzyki Dolne zajęli drugie miejsce. Na trzeciej pozycji zawody ukończyli zawodnicy ZSB Brzozów.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały drużyny II LO w Sanoku i ZSL w Ustrzykach Dolnych. W drużynie sanockiej, prowadzonej przez Krzysztofa Czecha, zagrali: Patryk Kunach, Przemysław Dębiński, Mikołaj Sokołowski, Przemysław Kot, Mateusz Kuzio, Jakub Jaklik, Daniel Przyboś, Michał Starościak i Mateusz Kotula. Trener Andrzej Steciuk do gry w reprezentacji ZSL Ustrzyki Dolne wystawił: Mateusza Płoszyńskiego, Krzysztofa Lubaczewskiego, Patryka Chudzika, Jakuba Sikorę, Przemysława Wiktorskiego, Łukasza Wronowskiego, Huberta Cichowskiego, Daniela Kruka, Konrada Cyzię, Jakuba Nieśpiała i Edgara Kozika.

Mimo że licealiści ustrzyccy awansowali do dalszych gier z drugiego miejsca, ich pozycja wyjściowa jest lepsza niż sanoczan. W półfinale wojewódzkim liczy się bowiem wynik pojedynku pomiędzy tymi drużynami z rozgrywek rejonowych, który zakończył się wygraną ZSL Ustrzyki Dolne.

h. t.

Rejonowa Licealiada w Koszykówce Dziewcząt

Sanoczanki i leszczanki grają dalej

W ostatnim dniu lutego w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych do boju stanęły koszykarki ze szkół ponadgimnazjalnych, które wcześniej zwyciężyły w zawodach powiatowych. Awans do półfinału wojewódzkiego wywalczyły licealistki z Sanoka i Leska.

W ustrzyckich zawodach rejonowych zmierzyły się drużyny dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Podopieczne Krzysztofa Czecha z sanockiego II LO były wyraźnie lepsze od rywalek. Bez większych trudności wygrały wszystkie mecze, pokonując 55:19 brzozowianki, 68:22 ustrzyczanki i 55:12 leszczanki. Z kompletem punktów zwyciężyły zatem w rozgrywkach i awansowały do półfinału wojewódzkiego z pierwszego miejsca. W sanockiej drużynie zagrały: Joanna Kopczyk, Maria Podkalicka, Paulina Furdak, Natalia Kocyłowska, Monika Wójcik, Karolina Stusik, Eliza Moskal i Karolina Bukowska.

Druga lokata, również premiowana awansem do dalszych gier przypadła drużynie leskiego LO dzięki zwycięstwom 25:10 z LO Brzozów i 28:19 z ZSL Ustrzyki Dolne. W prowadzonej przez Mariusza Łopuszańskiego drużynie koszykarek z Leska wystąpiły: Adrianna Hebda, Agnieszka Mokrzyńska, Sandra Zabagło, Dominika Ząbkiewicz, Kamila Ambrosino, Aleksandra Samuś, Kamila Banaś, Roksana Loranc, Izabela Jarosz i Martyna Szewczyk.

W decydującym o trzecim miejscu meczu ustrzyckie licealistki pokonały 38:17 drużynę z Brzozowa.

h. t.

V Bieszczadzki Wyścig Rowerów Górskich „Zimowe Tropy Żbików”

Pierwsze koty za płoty

Zorganizowany przez Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne „Żbik” z Komańczy V Bieszczadzki Wyścig Rowerów Górskich „Zimowe Tropy Żbików” rozpoczął nowy sezon kolarstwa górskiego w Bieszczadach. Na liczącej ponad 23 km trasie 22 lutego zmierzyło się 86 zawodników.

Fot.Barbara Dziwisz

W tej stawce Bieszczady reprezentowało 11 zawodników ze „Żbika” Komańcza i Sławomir Dziwisz z Hoszowa, który w tym roku reprezentuje „FilBike” Rzeszów. - Z powodu ciężkiej sesji egzaminacyjnej na uczelni i zapalenia zatok na tydzień przed startem wybierałem się na te zawody z niepewną formą - mówi hoszowski kolarz.

Od startu spod „Chryszczatej” w Smolniku Sławomir Dziwisz cały czas jechał blisko czuba, nie tracąc dystansu do prowadzącego. Po półmetku trzymał się w 10-osobowej grupie, która jechała tuż za dwójką uciekinierów. Kiedy na ok. 100 m przed metą rozpoczął atak, by wyjść na trzecie miejsce, został wypchnięty z trasy przez jednego z rywali. To pozbawiło go szans na walkę o dobrą lokatę na finiszu.

- Obsługa sędziowska była tragiczna - stwierdza pan Sławek. - Najpierw zostałem sklasyfikowany na siódmym miejscu w swojej kategorii i trzynasty open. Gdy z kilkoma kolegami złożyliśmy protesty, przed dekoracją przesunięto mnie na szóste miejsce. Ale wiedziałem, że wyniki nadal były błędne. Kiedy mailowo poprosiłem o ich weryfikację, kilkakrotnie dokonywano zmian. Po ich wprowadzeniu znalazłem się na czwartym miejscu w kategorii i na dziewiątym open. Gdyby mnie nie wypchnięto na końcówce, to pewnie byłbym jeszcze wyżej.

Tegoroczne „Zimowe Tropy Żbików” wygrał Paweł Chochołek z „Elzat Regamet Bieniasz Team” Tarnów.

H. T.

VIII Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym

Bezapelacyjna wygrana BiOSG

Reprezentacja Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wygrała VIII Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym. Zawody odbyły się 28 lutego w ramach XXXVIII Biegu Piastów.

A. Fundanicz została mistrzynią SG w biegach narciarskich *Fot. BiOSG*

Na Polanie Jakuszyckiej do współzawodnictwa pograniczników stanęło 12 drużyn reprezentujących oddziały SG, ośrodki SG i Komendę Główną Straży Granicznej. Planowano, iż będą ścigać się na 15 km. Jednak ze względu na trudności z właściwym przygotowaniem trasy o takiej długości dystans skrócono do 8 km.

Zdecydowane zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej odniosła drużyna Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej (kpr. Aleksandra Fundanicz – PSG Czarna Górna, por. Tomasz Szeremeta – PSG Wojtkowa, sierż. sztab. Andrzej Dziedzicki – Wydział ds. Cudzoziemców – Przemyśl). Jej przewaga nad reprezentacją Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu, która zajęła drugie miejsce, wyniosła 26 minut! Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Kpr. Aleksandra Fundanicz zwyciężyła również w klasyfikacji indywidualnej funkcjonariuszek SG. Por. Tomasz Szeremeta został indywidualnym wicemistrzem SG w biegach narciarskich. Przegrał jedynie z reprezentantem Nadodrzańskiego Oddziału SG chor. Wojciechem Cybruchem, który - nawiasem mówiąc - jest wychowankiem MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Ponadto w mistrzostwach SG wystartowali także inni bieszczadzcy pogranicznicy, którzy też nie przynieśli wstydu ani sobie, ani Bieszczadom. Chor. sztab. Adam Dutka (PSG Czarna Górna) był indywidualnie trzeci, plut. Maciej Wróbel (PSG Krościenko) – ósmy, mjr Mariusz Wróbel (PSG Wojtkowa) – trzydziesty pierwszy.

h. t.

XII Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna

Zwycięzca bez zmian

W Gminnym Domu Kultury w Czarnej 1 marca odbył się XII Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna. Zawody zostały zorganizowane przez Gminny Dom Kultury w Czarnej i Uczniowski Klub Sportowy w Czarnej.

Fot. GDK Czarna

W zawodach wystartowało w sumie 19 osób. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych: młodzicy, juniorzy i seniorzy. Rozgrywki odbywały się według zasady „każdy z każdym”.

W kategorii młodzików pierwsze miejsce zajął Maciej Borukało, drugie -Mateusz Banach, trzecie - Marcin Bihun.

Wśród juniorów najlepszy był Damian Zapał. Drugie miejsce zajął Marcin Steciuk, a trzecie Kinga Sobiecka.

W kategorii seniorów od lat zwycięża Zdzisław Borukało. W tym roku także nikt mu nie dorównał. Drugie miejsce przypadło Stanisławowi Magusiakowi, a miejsce trzecie zajął Mariusz Pejski.

Zawody odbyły się w miłej atmosferze. Wszyscy zawodnicy walczyli fair play. We wszystkich kategoriach zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali medale i nagrody rzeczowe.

Zawody odbyły się dzięki przychylności prezesa LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne Henrykowi Krynickiemu, który udostępnił na turniej w Czarnej szachy i zegary.

GDK

XXXVIII Bieg Piastów

Najpaskudniejszy i najładniejszy

Z uwagi na brak śniegu i dodatnią temperaturę XXXVIII Bieg Piastów stał pod wielkim znakiem zapytania. Organizatorzy wykonali tytaniczną pracę, zwożąc z wyższych partii Gór Izerskich śnieg, aby bieg mógł się jednak odbyć.

Ponad 2200 osób wzięło udział w tegorocznym Biegu Piastów, który 28 lutego i 1-2 marca odbył się na Polanie Jakuszyckiej. Z uwagi na niedostatek śniegu wszystkie biegi przeprowadzono stylem klasycznym. Dystanse zostały skrócone do 8 i 10 km.

S. Nahajowski był najszybszy z 70-latków

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

- Organizatorzy stanęli na głowie, by zawody zorganizować. Śnieg wożono w nocy z pobliskich terenów. Starty odbywały się w grupach po 100 osób co 5 minut. Koszty imprezy olbrzymie, pewnie większe niż Pucharu Świata - mówi Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

W biegu - oprócz Polaków - wzięło udział wielu biegaczy z zagranicy, m. in. z Australii, Kanady, USA, Japonii i całej Europy. Bieszczady w Biegu Piastów reprezentowali Dariusz Grządziel i Stanisław Nahajowski oraz spora grupa pograniczników i leśników.

Zwycięzcami tegorocznego Biegu Piastów we wszystkich trzech biegach zostali: Natalia Grzebisz z Siedlec i Benjamin Seifert z Niemiec.

Pierwszego dnia zawodnicy wystartowali na 8 km. Dla pograniczników były to VIII Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym. Najlepszy wynik osiągnął Tomasz Szeremeta z Wojtkowej, zajmując 23 lokatę open. Adam Dutka z Ustrzyk Dolnych w klasyfikacji open był 28. Aleksandra Fundanicz z Ustrzyk Dolnych zajęła 31 miejsce open. Maciej Wróbel z Wojtkówki ukończył bieg open na 56 pozycji.

Teodor Furs z Cisnej zajął 46 lokatę open, w kategorii leśników był 2. Michał Szczerbicki ze Smolnika dotarł do mety na 241 miejscu open, co dało mu 7 lokatę wśród leśników. Jedenastym leśnikiem został Zbigniew Dyrda z Czarnej, który open był 292. Jagoda Bryk z Cisnej zajęła 206 pozycję open, 20 wśród kobiet i 3 miejsce w swojej kategorii wiekowej. Agata Lenkiewicz-Bardzińska z Lutowisk była 228 open, 23 wśród kobiet.

Drugiego dnia zawody odbyły się na dystansie 10 km. Najlepiej z bieszczadzkich reprezentantów w tym biegu spisała się Aleksandra Fundanicz, zajmując 54 lokatę open, 5 miejsce wśród kobiet oraz 3 w swojej kategorii wiekowej. Świetnie spisali się także bieszczadzcy pogranicznicy. Adam Dutka był 58 open i zdobył pierwsze miejsce w kategorii Straży Granicznej. Zaraz za nim na miecie zameldował się Tomasz Szeremeta, zajmując drugą lokatę w kategorii pograniczników. Czwarty w tej samej kategorii był Maciej Wróbel, który bieg ukończył na 119 pozycji open. Andrzej Bryk z Cisnej był w tym biegu 76 open.

Trzeciego dnia na resztkach śniegu wystartowało 837 osób. Ten najliczniej obsadzony bieg odbył się na dystansie 8 km. W niedzielnym biegu najlepiej z bieszczadzkich reprezentantów po raz kolejny spisała się Aleksandra Fundanicz, zajmując 32 lokatę open, 4 wśród kobiet, 3 w swojej kategorii wiekowej i pierwsze w kategorii SG. Ustrzyczanin Dariusz Grządziel był w tym biegu 54 open. Teodor Furs ukończył bieg na 64 pozycji open, co dało mu 8 miejsce wśród leśników. Stanisław Nahajowski z Ustjanowej był 77 open i zwyciężył w kategorii 70-latków. Michał Szczerbicki przybiegł 237 i zajął 17 miejsce wśród leśników. Agata Lenkiewicz-Bardzińska była 331 open, 14 wśród kobiet i 23 w kategorii leśników. Zbigniew Dyrda zajął 425 miejsce open i 23 wśród leśników.

Prezes Podkarpackiego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski w imieniu prezesa Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusza Tajnera wręczył twórcy Biegu Piastów Julianowi Gozdowskiemu replikę złotego medalu zdobytego w Sapporo przez Wojciecha Fortunę, co spotkało się z aplauzem licznie zebranych narciarzy.

- To był najgorszy, najpaskudniejszy, ale i najwspanialszy Bieg Piastów w historii - tak podsumował tegoroczny Bieg Piastów jego pomysłodawca i główny organizator Julian Gozdowski.

A. Bramberger

Ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3"

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2013 r., poz.1235 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XXXIII/303/13 Rady Miejskiej z 10 maja 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3" zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

od 31 marca 2014 r. do 22 kwietnia 2014 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 12A) w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 10 kwietnia 2014 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 7 maja 2014 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Suluja

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza
I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Działki nr 39/5 i części działki nr 38/3 o łącznej powierzchni 1,2528 ha (ogólna powierzchnia działek 1,3528 ha), położonych w Moczarach, uwidocznionych w księdze wieczystej nr KS2E/00030884/3.
Na działce nr 38/3 usytuowana jest oczyszczalnia ścieków, która została wyłączona z przedmiotu dzierżawy wraz z gruntem pod oczyszczalnię oraz strefę ochronną oczyszczalni.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 400 zł rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.
Wadium na zorganizowany przetarg: 400 zł.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytki: R IIIb, R IVa, Ł IV i Ps III.
2. Działki nr 56 o powierzchni 1,0702 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 72 zł rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.
Wadium na zorganizowany przetarg: 150 zł.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytki: Ps V i Lz/PsV.
Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 25 kwietnia 2014 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 22 kwietnia 2014 r.
Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (tel. 013-460-8013).
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Zastępca Burmistrza
Jacek Przybyła

OGŁOSZENIE

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 21 marca 2014 r. do 11 kwietnia 2014 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy na czas nieokreślony zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami:
w formie przetargu ustnego nieograniczonego - działki nr 522/1 i 522/4 o łącznej powierzchni 0,4531 ha, położone w Stańkowej z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Wesela, komunie. Tel. 604 881 208.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Legalna praca w Niemczech dla elektryków, niemiecki niekonieczny,7 euro netto plus mieszkanie i dojazd do pracy. Tel. 669 499 540, 0049 172 734 5424,e-mail: adamklimek@onet.eu

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 (częściowo wyposażone) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 278 299.

* Sprzedam mieszkanie 40 m2 (2-pokojowe, I piętro) po remoncie w Ustrzykach Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 697 891 926.

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XXXIV/315/13 z 21 czerwca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie gminy Ustrzyki D. Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 372/1 o pow. 0,1132 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.

Cena wywoławcza nieruchomości: 63 900 zł.
Wadium: 7 000 zł.
Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i nie ma opracowanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Wyszczególniona nieruchomość jest wolna od obciążeń.
Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 22 kwietnia 2014 r.
Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonej w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.
Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem nr 13-460-8013.
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Zastępca Burmistrza
Jacek Przybyła

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
SZCZEPAN URBAN

WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:
*** układanie płytek * sufity i ścianki * adaptacja poddaszy**
*** malowanie * szpachlowanie * tynki strukturalne**
WETLINA72 38-608
tel. kom.517545854
e-mail:urbanszczepan@interia.pl

Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:
pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.
Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.
media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN
Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)
Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI
OKNA
I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

TRADYCYJNY PIEC CHLEBOWY Z SUSZARNIĄ

Z przyjemnością informujemy, że 15 marca 2014 r. zakończyliśmy realizację projektu i uruchomiamy na Pogórzu Przemyskim w Leszczawie Dolnej suszarnię grzybów, owoców leśnych i owoców ekologicznych. Suszarnia będzie czynna w sezonie letnim i jesiennym. Projekt był realizowany w ramach II naboru z Funduszu Promocji Produktu Regionalnego Tradycyjnego Ekologicznego – Przedsiębiorcy w ramach projektu „Alpejsko-Karpacki Most Współpracy" współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi członkami Unii Europejskiej. Wsparcie szwajcarskie wynosi 6005 CHF, a udział własny 2574 CHF. Liczymy, że ta inwestycja da początek przetwórstwu ekologicznemu i wytwarzaniu produktów tradycyjnych na Pogórzu Przemyskim.

ORGANISTÓWKA
Elżbieta Skrzyszowska, Leszczawa Dolna 16
tel. 16 672 61 23

SWISS CONTRIBUTION
Podkarpackie Smaki
PROCARPATHIA
Alpine - Carpathian Cooperation Bridge

Ruszył konkurs „Nasze Karpaty"

„National Geographic Polska" jest partnerem Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Nasze Karpaty", organizowanego przez Fundację Karpacką. Zdjęcia, prezentujące walory regionu Karpat, można przesyłać do 31 maja br. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody pieniężne. Wyróżnione fotografie zostaną zaprezentowane na wystawie w wybranych miastach w Polsce i za granicą.

Konkurs „Nasze Karpaty" jest odpowiedzią na rosnące w Europie zainteresowanie tematyką Karpat. Jego celem jest promocja regionu poprzez fotografie, które będą ukazywały w pełni bogactwo i unikatowość Karpat, ich przyrodę oraz dziedzictwo kulturowe. Międzynarodowa formuła konkursu pozwoli mieszkańcom wszystkich krajów związanych z Karpatami lepiej poznać niezwykłe walory tego obszaru.

Tematyka zgłaszanych zdjęć może obejmować szerokie spektrum zagadnień ściśle związanych z Karpatami. Fotografie mogą przedstawiać: krajobraz, faunę, florę, osoby, kulturę, architekturę lub dziedzictwo obszaru Karpat.

Dla uczestników konkursu „Nasze Karpaty" przewidziane są nagrody pieniężne. Autor zwycięskiej fotografii otrzyma 10 tys. zł, za drugie miejsce przysługuje nagroda w wysokości 5 tys. zł, a za miejsce trzecie – 2 tys. zł. Ponadto przyznanych zostanie 27 wyróżnień. Zwycięzców i wyróżnionych wybierze jury w składzie: Martyna Wojciechowska – redaktorka naczelna miesięcznika „National Geographic Polska", Agnieszka Franus – zastępczyni redaktorki naczelnej, Wojciech Franus – kierownik działu graficznego „National Geographic Polska", Grzegorz Leśniewski – znany fotograf przyrody oraz Zofia Kordela-Borczyk - założycielka i prezeska Zarządu Fundacji Karpackiej – Polska.

Trzydzieści najlepszych prac zostanie zaprezentowanych szerszej publiczności w ramach wystawy pokonkursowej, która odwiedzi wybrane miasta. W Polsce wystawa zagości w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Rzeszowie.

Konkurs jest jednym z działań promocyjnych Agencji Promocji Górskich Obszarów Podkarpacia w ramach projektu „Alpy Karpatom", współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Organizatorem konkursu jest Fundacja Karpacka – Polska, a oficjalnym partnerem – magazyn „National Geographic Polska".

Konkursowe zdjęcia można zgłaszać za pośrednictwem strony www.national-geographic.pl

Konkurs trwa od 1 marca do 31 maja. Wyniki ogłoszone zostaną pod koniec czerwca b.r. na stronie www.national geographic.pl.

Drodzy Mieszkańcy !

Uprzejmie informujemy, iż Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku przystąpiło w ramach Priorytetu VII. Promocja integracji społecznej Działania 7.4. Niepełnosprawni na rynku pracy, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki do realizacji projektu

„Pełno(s)prawni na rynku pracy".

W związku z tym ogłasza się nabór do tego projektu.

TERMIN NABORU: 7.03.2014 r. – 11.04.2014 r.

Chętnych do udziału w projekcie zapraszamy do zapoznania się z informacjami dotyczącymi projektu, dostępnymi na stronie www.bfe-lesko.pl lub odwiedzenia Biura Projektu w Lesku przy ul. Mickiewicza 17 (38-600 Lesko, tel. 13 469 62 72). Dokumenty rekrutacyjne należy złożyć osobiście w Biurze Projektu od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30 albo przesłać za pośrednictwem poczty/kuriera na adres Biura Projektu (decyduje data wpływu). Dokumenty można również przesłać elektronicznie (skany) na pocztę projektu: projekt74@op.pl.

Przystępujący do rekrutacji powinien być osobą:
* niezatrudnioną w wieku 15-64 lata (bezrobotną bądź nieaktywną zawodowo)
* niepełnosprawną ruchowo w stopniu lekkim
* zamieszkującą na obszarze woj. podkarpackiego w powiatach: leskim, sanockim, bieszczadzkim, brzozowskim, krośnieńskim, jasielskim i miasto Krosno.

Oferujemy:
* indywidualne poradnictwo psychologiczne
* indywidualne poradnictwo zawodowe
* grupowe poradnictwo psychospołeczne
* indywidualne poradnictwo psychospołeczne
* szkolenia zawodowe
* kursy zawodowe: pracownik obsługi biurowej, pracownik ochrony fizycznej, sprzedawca
* staże zawodowe
* indywidualne pośrednictwo pracy

Zapewniamy:
* stypendium dla uczestników kursu
* stypendium szkoleniowe
* stypendium stażowe
* zwrot kosztów przejazdów
* catering
* podręczniki

Zapraszamy do udziału!

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
BFE LESKO
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Podaruj 1% dla szpitala!

SP ZOZ Ustrzyki Dolne

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2013 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Usługi Remontowo-Budowlane
Andrzej Zieliński
Rudenka 19 , 38-722 Olszanica
Tel. 601 376 869
- więźby i pokrycia dachowe
- zmiana pokryć dachu
- docieplanie budynków
- prace wykończeniowe
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie
KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
BFE LESKO
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY